

W numerze m.in.:

- *Prace nagrodzone w konkursie
“Niezwyczajni ludzie, niezwykłe miejsca,
niezwykłe wydarzenia”*
- *Euroregion Pradziad*
- *Kultura Opola w latach 1945-1955*

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu

CZYTELNIA

Pomagamy sobie w pracy

opolski kwartalnik
informacyjno-metodyczny

4/2006

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Emanuela Smółki
w Opolu

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Emanuela Smółki
w Opolu

POMAGAMY SOBIE W PRACY
Opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny

Rocznik XLX

Nr 4

Opole 2006

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Bartoszevska
Joanna Czarkowska-Pasierbińska
Hanna Jamry
Violetta Łabędzka
Piotr Polus
Anna Śliwińska

ISSN 1427-8936

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smolki
45-081 Opole, ul. Piastowska 18 - 20
Tel.red. 077/453-64-74
e-mail: wbp-opole@wbp.opole.pl

Pracownia Małej Poligrafii WBP w Opolu
Nakład 160 egz.

Spis treści

Lista laureatów konkursu

„Niezwykłe miejsca. Niezwykli ludzie.
Niezwykłe wydarzenia” 6

Daria Przewłoka

*** 7

Ewa Kołodziej

*** 10

Tomasz Skrzypczyk

Pan Franciszek Kłyszcz

- reżyser, scenarzysta i choreograf w jednej osobie 12

Kamila Dyrduła

Śląski patriota 15

Agata Juros

Piotr Gołąb (1888-1943) 19

Anna Grzegorzczyn

*** 22

Regina Kapalka

Kultura Opola w latach 1945-1955

dokumentacja wydarzeń

(zestawienie bibliograficzne w wyborze) 25

Ewa Ledwoń

Euroregion Pradziad 36

Małgorzata Bartoszevska

Czasopisma elektroniczne w bibliotekach

- kilka rad i sugestii 42

Aleksandra Paniewska

W kręgu literatury. Nasi goście. 48

Katarzyna Ostrowska-Pałyga

Kronika działalności bibliotek publicznych
w woj. opolskim w II półroczu 2005 r. 55

CORVIN

Bibliotekarskie podróże 68

Antonina Solka

Biblioteki i bibliotekarze 73

WIEŚCI Z BIBLIOTEK

Zuzanna Wachowska

Jubileusz 60-lecia

Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Kluczborku 78

Kazimierz Jakubowski

Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
przy Bibliotece Publicznej w Namysłowie 80

Anna Śliwińska

Współpraca z zagranicą w 2006 r. 82

Violetta Łabędzka

Kronika ważniejszych wydarzeń
społeczno-kulturalnych Opolszczyzny
(styczeń-czerwiec 2005 r.) 87

Hanna Jamry

Nowości o Śląsku Opolskim
propozycje do księgozbioru podręcznego 96

Zadania zrealizowane przez WBP w Opolu współfinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (wkładka)

W 2005 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E.Smolki w Opolu przeprowadziła konkurs „Niezwykłe miejsca, niezwykli ludzie, niezwykłe wydarzenia”. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych (klasy V-VI) oraz gimnazjalistów. Trwał od 15 września do 31 października 2005 roku. Podsumowany został w listopadzie.

Celami konkursu było m.in.:

- rozbudzenie zainteresowania problemami najbliższego miejsca zamieszkania,
- promowanie lokalnej historii,
- obalenie stereotypu prowincji jako miejsca stagnacji i застоju,
- stworzenie możliwości pokazania tego co najwartościowsze i najciekawsze we własnym sołectwie, gminie, powiecie,
- zachęcenie bibliotek do współpracy z innymi instytucjami.

Konkurs został podzielony na trzy kategorie tematyczne. Zadaniem uczestników konkursu było przedstawienie w formie pisemnej jednej z kategorii – miejsca, człowieka lub wydarzenia. Pracy mógł towarzyszyć rysunek ilustrujący treść.

Na konkurs wpłynęło ponad 700 prac. Jury przyznało 49 nagród i wyróżnień. Podsumowanie konkursu odbyło się w Młodzieżowym Domu Kultury w Opolu. W trakcie podsumowania laureatom konkursu nie tylko wręczono nagrody i wyróżnienia, ale również zorganizowano spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem i odbył się występ Studia Piosenki Debiut.

W kolejnych numerach *Pomagamy sobie w pracy* prezentujemy nagrodzone prace. W tym numerze zapraszamy do lektury prac konkursowych nagrodzonych w kategorii „Niezwykli ludzie”. Laureatom jeszcze raz gratulujemy, a czytelnikom życzymy przyjemnej lektury.

*Lista laureatów konkursu
„Niezwykłe miejsca. Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”.*

Niezwykłe miejsca

Grupa podstawowa:

- I miejsce - Jan Mazurkiewicz (Pokój)
- II miejsce - Oliwia Kasprzyk (Nysa)
- III miejsce - Joanna Nawrót (Ligota Książęca (Namysłów))

Grupa gimnazjalna:

- I miejsce - Martyna Bortkiewicz (Kluczbork)
Anna Mykicka (Dąbrowa)
- II miejsce - Michalina Stonoga (Ozimek)

Niezwykłe wydarzenia

Grupa podstawowa:

- I miejsce - Katarzyna Nowak (Olesno)
- II miejsce - Marek Kraska (Sternalice (Radłów))
- III miejsce - Katarzyna Juralewicz (Nysa)

Grupa gimnazjalna:

- II miejsce - Sonia Roskosz (Komprachcice)
Patrycja Woźny (Radłów)
- III miejsce - Iwona Cichoń (Rozmierz (Strzelce))

Niezwykli ludzie

Grupa podstawowa:

- I miejsce - Daria Przewłoka (Łowkowice (Kluczbork))
- II miejsce - Ewa Kołodziej (Skarbimierz)
- III miejsce - Tomasz Skrzypczyk (Rozmierz (Strzelce))

Grupa gimnazjalna:

- I miejsce - Kamila Dyrduła (Żędowice (Zawadzkie))
- II miejsce - Agata Juros (Ozimek)
- III miejsce - Anna Gregorczyk (Wolczyn)

I nagroda

Daria Przewłoka

uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Łowkowicach

Jadąc 8 km od Kluczborka w kierunku północnym, wpada się z nieco pagórkowatego terenu do wsi Łowkowice położonej wśród pól, w małej dolinie. Latem po prawej i po lewej stronie drogi kłaniają się wszystkim złote łany pszenicy, pachną kwitnące rzepak. Wieś liczy około 600 mieszkańców, większość z nich z „dziada pradziada” trudni się rolnictwem.

Dwa lata temu obchodziliśmy hucznie 750. rocznicę powstania Łowkowic. Źródła historyczne głoszą, że nasza wieś została założona w 1253 r. przez zakon Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą. Zakonnicy mieli tutaj duży folwark i trudnili się głównie łowiectwem. Od słowa „łowce” pochodzi nazwa mojej miejscowości.

I tak jak w wielu innych miejscowościach, nic nie byłoby tu nadzwyczajnego. Oto wieś jak każda inna: ładne i brzydkie, zadbane i „zapuszczone” domostwa. Ale jest to coś, czego mógłby nam pozazdrościć niejeden Polak. Największą chlubą Łowkowic jest ksiądz dr Jan Dzierżon – światowej sławy pszczelarz – niezwykle człowiek i niezwykła osobowość.

Urodził się 16 stycznia 1811 roku w biednej, chłopskiej rodzinie. Budynek, w którym mieszkał znajduje się obecnie w Łowkowicach przy ulicy ks. Dzierżona. Pierwsze lata nauki rozpoczął w szkole w Łowkowicach, gdzie dał się poznać jako zdolny i pracowity uczeń. Jego wysoki poziom intelektualny zadziwił pierwszego nauczyciela – pana Niemczyka.

Już jako 10-letni chłopiec, wybiegający ponad swoich rówieśników, uczęszczał do ewangelickiej szkoły w Byczynie. Gimnazjum

ukończył we Wrocławiu i tam rozpoczął studia teologiczne. W 1833 roku pierwszą jego parafią były Siołkowice na Opolszczyźnie.

W wyniku 20-letniej obserwacji i doświadczeń, w 1845 r. ogłosił swoją teorię, dotyczącą rozmnażania pszczół. Zjawisko to zwane partenogenezą, mówiące o rozwoju z jaja niezaplodnionego, wywołało w ówczesnym świecie naukowym gwałtowne spory, trwające około 50 lat. Związane to było prawie z wykluczeniem jego osoby z Kościoła. Ks. dr Jan Dzierżon, narażony na potępienie, nadal pełnił swoją posługę duszpasterską i odważnie bronił tego, co budziło sprzeciw. Wreszcie nauka przyznała jemu słuszność. Dzięki temu zyskał ogromną sławę na całym świecie. Jako konstruktor pierwszego w świecie ula snozowego (o ruchomych plastrach) i hodowca wielkich pasiek był podziwiany przez wycieczki pszczelarzy z różnych krajów. Ule snozowe zwane także „dzierżonami”, szybko rozpowszechniły się na terenie Polski i Europy.

Ks. Jan Dzierżon przez długie lata życia łączył pracę duszpasterską z zamięłowaniem. Był on wybitnym propagatorem racjonalnego pszczelarstwa, a także autorem kilku dzieł pszczelarskich (np. „Nowe udoskonalone pszczelarstwo”) oraz wielu rozpraw naukowych. Za swoje osiągnięcia otrzymał liczne odznaczenia, w tym honorowy tytuł *doctora honoris causa* na Uniwersytecie w Monachium. Doceniony już za życia, zmarł w 1906 roku, a jego ciało spoczywa na naszym cmentarzu.

Pamięć o tym wielkim uczonym nadal trwa. Każdy mieszkaniec wsi z dumą mówi o ks. Dzierżonie. W naszej szkole, która ma jego imię, rokrocznie odbywają się uroczystości ku jego czci.

W polskiej miejscowości Maciejów, jadąc szlakiem rowerowym „śladami ks. Dzierżona”, w malowniczym zakątku, pośród pól, drzew i krzewów znajduje się Stacja Unasienniania Matek Pszczelich. Tutaj prowadzi się różne doświadczenia pszczelarskie. Tutaj mieści się Muzeum ks. Dzierżona, z bogatymi materiałami dotyczącymi życia i pracy uczonego. W pobliskim parku można zobaczyć różne typy uli od „dzierżona” po nowoczesne.

Kierownik stacji z dumą mówi o pasiece, z której można kupić pyszny miód o każdej porze roku. A jak taki miód powstaje?

„To niezwykła praca pszczół – odpowiada kierownik – najpierw pszczoły zbierają nektar, dodają do niego wydzielinę swoich gruczołów ślinowych. Następnie przenoszą go do ula i tu oddają młodszym towarzyszkom, które wchłaniają go do pęcherzyka miodowego (wola), a potem wciskają całą zawartość wola na języczek. Czynność tę powtarzają kilka razy, aby wymieszany ze śliną nektar wyrzucić do komórki plastra.”

Dziękuję Ci ks. Janie Dzierżonie za to, że jako syn łowkowickiej ziemi pierwszy odkryłeś skomplikowane mechanizmy biologiczne pszczół. Jestem wraz z mieszkańcami mojej wsi bardzo z tego dumna.

II nagroda

Ewa Kołodziej

uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej w Skarbimierzu

Historia, którą opisuję dotyczy bliskich z mojej rodziny. Pewnego dnia zadzwoniła do nas pani. Przedstawiła się, że dzwoni z Izraela w poszukiwaniu rodziny T. oraz mojej prababci Wiktorii. Rozmowę prowadziła moja mama, opowiadając, że osoby te nie żyją. Pani Irena bardzo długo szukała naszej rodziny, była nawet na Ukrainie. Wtedy zapytała, czy wiemy coś o pomocy dla osób pochodzenia żydowskiego podczas II wojny światowej. Z opowiadań babci wiedzieliśmy, że jej mama i brat uratowali życie 5 osobom (Żydom). Okazując ogromną wdzięczność, opowiedziała bardzo szczegółowo tamte przeżycia wojenne.

Moja prababcia i jej syn (uratowali), ocalili życie 5 osobom pochodzenia żydowskiego, między innymi panią Irenę, jej mamę oraz 3 krewnych z rodziny Monies. Ukryli ich w dole wykopanym w stodole. Siedzieli tam przez 9 miesięcy podczas okupacji niemieckiej, a później kilka tygodni, gdy wkraczała Armia Radziecka. Przechowywanie, ukrywanie ludzi pochodzenia żydowskiego groziło śmiercią. Pani Irena bardzo dobrze opowiadała o mojej prababci. Karmiąc ich, narażała na niebezpieczeństwo całą rodzinę.

Między moją mamą a panią Ireną nawiązała się znajomość. Po odnalezieniu naszej rodziny zostaliśmy zgłoszeni do Wydziału „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata” – Yad-Vashem w Izraelu. Tam Komisja przyznała tytuł pośmiertny „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”, za pomoc okazaną Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej podczas II wojny światowej oraz medal i dyplom. Również nazwiska zostaną wyryte na „Ścianie Honorów”, która znajduje się w Yad-Vashem w Jerozolimie. Po odznaczenia została zaproszona

moja mama i jej ciocia. Uroczystość ta odbyła się w Ratuszu Miejskim we Wrocławiu, przybyły tam władze Wrocławia, a gościem był ambasador Izraela w Polsce. Uroczystość odbierania medali przez rodziny zasłużonych była nadawana przez telewizję regionalną TVP3. Wtedy wszyscy oglądaliśmy tę uroczystość, gdyż ma to dla naszej rodziny duże znaczenie.

Od tych wydarzeń nasza rodzina utrzymuje znajomość z panią Ireną. Otrzymaliśmy od niej również jej książkę ze specjalną dedykacją dla naszej rodziny. Jestem dumna, że w naszej rodzinie żyli ludzie, którzy narażali swoje życie, aby pomóc innym.

III nagroda

Tomasz Skrzypczyk

uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej w Suchej

Pan Franciszek Klyszcz

- reżyser, scenarzysta i choreograf w jednej osobie

Z mojej miejscowości, którą jest Rozmierz koło Strzelec Opolskich, pochodzi kilku ciekawych i wspaniałych ludzi takich jak np.: Gabriela Mróz - Czerkawska – koszykarka, Maria Nocoń – malarzka, Jan Goczół – poeta. Wśród nich także Franciszek Klyszcz, o którym pragnę napisać kilka słów związanych z jego pasją teatralną.

Urodził się w 1928 roku w Rozmierzy. Pracował w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Strzelcach Opolskich jako ślusarz. Zamiłowanie do teatru prawdopodobnie było rodzinne. Jego babcia miała do czynienia z aktorstwem, ojciec śpiewał w chórze kościelnym. Należy sądzić, że pan Franciszek też posiadał jakieś zdolności artystyczne.

Pan Franciszek swoich przyszłych aktorów obserwował już w szkole podstawowej, podczas występów chórów lub teatrzyków. Inni przychodzili sami.

Od 1949 roku był założycielem amatorskiego teatru, reżyserem, scenarzystą i choreografem w jednej osobie. Jego teatr był najdłużej działającą trupą w Polsce. Z opowiadań mojej babci Augustyny, która także występowała w teatrze Pana Franciszka dowiedziałem się, że założył on najpierw w Rozmierzy Ludowy Zespół Sportowy. Czasz wtedy były bardzo trudne, bo po wojnie wszędzie panowała bieda. Zespół nie miał butów, koszulek i innych sportowych rzeczy. Wtedy pojawił się pomysł by założyć teatr, który zarobi pieniądze dla LZS-u. Pierwszą scenę zbudowali w rogu sali tanecznej, która znajdowała się prawie naprzeciwko mojego domu. Scena ta zrobiona była z elementów starych wozów. W budowie brał udział brat mojej babci,

który był stolarzem. Teatr początkowo występował w Rozmierzy. Pierwszymi sztukami jakie wystawili aktorzy były „Na ratunek”, „Gospodarz to ja” i „Ich dwóch”. Potem jeździli z przedstawieniami do okolicznych wiosek. Pomysł z teatrem chwycił, a ludziom się to podobało. Występowali w powiecie, a wreszcie w województwie, będąc uczestnikiem licznych przeglądów twórczości amatorskiej.

Od 1962 roku teatr miał swoją siedzibę w świetlicy wiejskiej w Rozmierzy, którą przez 33 lata kierował właśnie Franciszek Klyszcz. Z teatrem współpracowało około 120 aktorów, którzy co roku wystawiali jedną premierę. Wśród nich byli między innymi: Józef Zimon (krawiec), który robił różne poprawki i przeróbki do strojów, Edward Witezy – przygrywający na akordeonie podczas występów, Stefan Witoń – nasz obecny sołtys, a także znany poeta Jan Goczół. Pan Franciszek najbardziej lubił komedie Moliera albo Fredry, które mówione śląską gwara wzbudzały wielkie zainteresowanie publiczności. W jednym ze swoich wywiadów mówił, że największą satysfakcję sprawiało mu przedstawienie pod tytułem „Drewniany talerz”. Była to sztuka bardzo trudna, ponieważ tekst liczył 108 stron, a grało tylko ośmiu aktorów.

W 1999 roku amatorski teatr z Rozmierzy obchodził 50-lecie swojej działalności. Na tę uroczystość przybyło wielu znamienitych gości, telewizja, a także byli członkowie tego zespołu. Talenty aktorów można było zobaczyć podczas czteroaktowego dramatu pod tytułem „Gość Nieoczekiwany” i emocjonować się perypetiami biednego chłopca Józefa Kurka oraz bogatego młynarza – głównych bohaterów sztuki. Publiczności szczególnie podobał się Jerzy Piontek, który wcielił się w rolę zachłannego młynarza. Pan Jerzy jest najdłużej występującym aktorem w naszym teatrze, bo od 1970 roku. Drugą sztuką wystawioną w uroczystym dniu była jednoaktówka „Bartek 15 minut żonaty”, w której zagrał między innymi mój tata. Były to komiczne przygody Bartka i jego kolegów, którzy dla zdobycia 30 tysięcy złotych od bogatej ciotki inscenizowali fikcyjne małżeństwo tytułowego bohatera. Publiczność żywiołowo reagowała śmiechem i brawami,

co było najlepszym dowodem na wielkie możliwości komiczne aktorów.

Jestem bardzo dumny, że w mojej miejscowości istniał taki teatr i tacy wspaniali ludzie. Bez zespołu teatralnego Rozmierz na pewno byłaby uboższa, gdyż teatr przez 50 lat stał się częścią jej historii.

I nagroda

Kamila Dyrduła

uczennica klasy III Gimnazjum w Żędowicach

Śląski patriota

26 stycznia 1919 r. – tę datę można uznać za wyjątkową, gdyż właśnie wtedy do Żędowic przybył ks. Józef Czempiel. Urodził się 21.09.1883 r. Można o nim powiedzieć, że był jednym z patriotów na Śląsku. Miał wielki wpływ na odnowę wsi oraz życie ludzi na tym terenie. Ksiądz, przybyły dzięki staraniom proboszcza sąsiedniej parafii w Kielczy – ks. Wajdy, z wielkim zaangażowaniem i pasją oddał się pracy na rzecz wsi, która w tym okresie była bardzo zaniedbana. W najgorszym stanie znajdował się kościół. Przeciekający dach, brzydkie obejście i chodniki oraz stary wystrój, w jakim świątynia została urządzona wiele lat wstecz, wymagały wymiany i modernizacji. To nie zniechęciło ks. Czempieła i szybko zabrał się do pracy. Jej efekty widoczne były w Żędowicach przez długi czas. Drobnie problemy w wykonaniu tych zadań i różnice w poglądach parafian nie zniechęciły go do dalszych działań i zajęć na rzecz Kościoła i parafii, przeciwnie – mobilizowały do dalszego wysiłku. Był człowiekiem niezwykle sumiennym i odpowiedzialnym. W owym czasie Żędowice potrzebowały takiej osoby.

Ks. Czempiel zajmował się także rozwojem kultury i szkolnictwa. Postanowił prowadzić dwa kursy języka polskiego, ponieważ niepokoiły go braki w wykształceniu dzieci i młodzieży. Zainicjował także powołanie Kongregacji Mariańskiej, Trzeciego Zakonu i Towarzystwa Śpiewu „Cecylia”. Włożył wiele sił w to, aby ludzie nie zapomnieli o kulturze i języku. Kładł nacisk na edukację i poszerzanie wiedzy. Poświęcił też swój czas na walkę z alkoholizmem i innymi uzależnieniami. Często mawiał, że „nędza każdego alkoholika jest dlatego duża, ponieważ sam nie może sobie z nią poradzić”. Słowa nie-

zwykle trafne. Wszystkie używki bowiem odbierają nam wolność i radość życia. Dobrze, że ktoś już wtedy próbował zapobiec uzależnieniom.

To nie jedyne zasługi ks. Czempieła. Okres, w którym żył i pracował jako duszpasterz, okres plebiscytu i powstań śląskich, był trudny nie tylko dla zwykłych obywateli Śląska, ale także dla duchownych. Liczne prześladowania Polaków były na porządku dziennym. Proboszcz Żędowic nie chciał pozwolić na takie traktowanie parafian, jak i całej ludności polskiej. Dzięki jego pomocy swoją działalność wznowiło Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Powstały także: Towarzystwo Polek, Polska Organizacja Wojskowa oraz oddział organizacji „Sokół”. Świadczyło to o jego wielkim oddaniu sprawie polskiej.

Dla ks. Czempieła ludzie byli sobie równi. Nie istniały podziały na lepszych – gorszych, bogatszych – biedniejszych. Każdy powinien traktować drugiego człowieka jak swego bliźniego. Mimo że mało jego wypowiedzi zostało udokumentowanych, to zdaje się, iż przede wszystkim ta teza była jego głównym przesłaniem, które niósł w kazaniach. To prawda, którą chciał przekazać ludziom. Usiłował zrobić wszystko, aby rodacy nie musieli się już wstydzić faktu, iż są takiej, a nie innej narodowości. Myślę, że każdy powinien być wdzięczny temu duszpasterzowi za jego czyny i dokonania.

Mimo iż plebiscyt wypadł w Żędowicach pomyślnie dla strony polskiej, tereny te pozostały w państwie niemieckim. W 1922 r. ks. Czempieł został zmuszony do opuszczenia parafii. Trafił do Wielkich Hajduk. Najpierw był tam administratorem, zaś rok później powołano go na proboszcza. Swoją uwagę poświęcił najmłodszym. Organizował msze dla dzieci i młodzieży ze specjalnymi naukami dla tej grupy wiekowej, a także przedstawienia i apele, w których rodzice mogli podziwiać pracę i talent swoich pociech. Dla nich też postanowił utworzyć coroczne Święto Młodzieży. Był dumny widząc, że dzięki jego pomocy ludzie odkrywali w sobie powołania – często kapłańskie. Wielu księży chciało brać z niego przykład i być dobrym, gorli-

wym, pełnym miłości, ale czasem – gdy trzeba – szorstkim i stanowczym duchownym. Dzięki tym cechom można osiągnąć w życiu bardzo wiele. Powinniśmy brać przykład z ks. Czempieła.

Wybuch II wojny światowej pokrzyżował dalsze plany kapłana. W tym okresie nastąpiły liczne aresztowania księży, osób świeckich oraz działaczy politycznych. Ludzi wywożono do obozów zagłady, z których niewielu miało szczęście powrócić i spędzić resztę swego życia w spokoju. Tak też się stało z ks. Czempielem. 13 kwietnia 1940 r. został aresztowany przez gestapo. Miał zbyt wielki wpływ na rozwój kultury polskiej, a szczególnie śląskiej. Zbyt wielu ludzi wierzyło w jego słowa i było w stanie poświęcić dla niego życie. Zbyt wielu ufało mu bezgranicznie, w zamian za miłość i troskę, jaką im okazał. Naziści uznali go przez to za niebezpiecznego i postanowili natychmiast usunąć. Nie podobała im się jego dobroć. Wywóz do obozu zagłady był równoznaczny z wyrokiem śmierci. Nikt już nie liczył na jego powrót. Kolejny niewinny człowiek miał stracić życie za chęć niesienia pomocy bliźnim i za własne wewnętrzne ciepło.

Zdecydowano, że ks. Czempiel trafi do „fabryki śmierci” w Dachau. Jednak w maju 1942 r. przekierowano go do obozu w Mauthausen-Gusen. Wymazano jego dane. Nie był już zaliczany do ludzi, teraz miał numer 22043 i tylko po nim go rozpoznawano. Bezosobowy i samotny – spędzał dni jak pozostali skazańcy. Od chwili transportu nie było już żadnych wieści o ks. Czempielu. Wiadomo tylko, że więźniów wymordowano.

13 czerwca 1999r. ks. Czempiel został beatyfikowany przez Jana Pawła II. Papież wyniósł na ołtarze także wielu innych męczenników z okresu II wojny światowej. Stało się to podczas jego piątej pielgrzymki do kraju.

Tak oto skończył życie człowiek, który poświęcił życie swemu narodowi, rodakom i Bogu. Miłość do bliźnich była dla niego wszystkim. Wyznawał ją nawet wtedy, gdy jego życie było zagrożone. Dawał przykład słabym i pokrzywdzonym, że w tak trudnym czasie, warto być wiernym Bogu oraz ideałom, w które się wierzy. Jestem dumna,

że mieszkam w miejscowości, w której pracował kiedyś tak znaczny człowiek.

I nagroda

Agata Juros

uczennica klasy III Gimnazjum w Ozimku

Piotr Gołąb (1888-1943)

Piotr Gołąb był synem małorolnego chłopca Pawła Gołąba, który pracował w hucie jako murarz. Ojciec, mimo prostego pochodzenia, miał w domu własną bibliotekę, składającą się z prawie 500 książek w języku polskim. Piotr urodził się 18 stycznia 1888 roku w Schodni, jako jedno z siedmiorga dzieci.

Początkowo rozpoczął naukę zawodu jako stolarz. Zamiłowanie do książek sprawiło, że mimo trudnej sytuacji materialnej rodziny, w wieku 16 lat wstąpił do Gimnazjum Misjonarzy Słowa Bożego w Nysie (SVD; Werbiści). Ukończył je w roku 1909 i wstąpił do seminarium tegoż zgromadzenia w Mödling pod Wiedniem, gdzie po jego ukończeniu przyjął święcenia kapłańskie. Kiedy wybuchła I wojna światowa został wcielony do armii niemieckiej i pełnił służbę sanitarną w Toruniu. Wcześniej jeszcze, w czasie studiów w Mödling, zakłada Stowarzyszenie Polskich Studentów. W czasie pobytu w Toruniu nawiązuje kontakty z działaczami polskimi na Pomorzu. Kiedy powstaje Uniwersytet Poznański zapisuje się na polonistykę i już w czasie studiów debiutuje pracą „Połabskie rüz// vüz, a polskie roz// uoz, np. małopolskie uozejść się” (*Slavia Occidentalis*, 1, 1931, 160-168). W czasie wakacji, w celu lepszego poznania języków słowiańskich, odbywa liczne podróże, odwiedzając między innymi Czechosłowację, Jugosławię i Bułgarię.

Jednak poza swoimi zainteresowaniami jest przede wszystkim misjonarzem, werbistą. W latach dwudziestych ubiegłego wieku zostaje skierowany na Pomorze, gdzie jest jednym z założycieli domu misyjnego i gimnazjum z internatem w Górnej Grupie. Zostaje jego pierwszym dyrektorem. Z zamiłowaniem oddaje się pracy wychowawczej

jako nauczyciel przyrody i fizyki. Zakłada orkiestrę, sam gra na instrumentach dętych. Gimnazjum szybko zyskuje sławę. Mimo pełnego oddania pracy misyjnej i wychowawczej, nie utracił jednak kontaktu z pasją swojego życia, jaką było językoznawstwo. Kiedy w roku 1929 zostaje opublikowana znakomita pozycja językoznawcza „Wybór polskich tekstów gwarowych” pod redakcją Kazimierza Nitscha, nie zabrakło w niej tekstu ks. Piotra Gołąba. W utworze „Michał kulawy idzie na tourg ze Schodnie na Łojzimek” nie tylko w sposób barwny przedstawił życie w swojej rodzinnej miejscowości, ale jak napisał sam Kazimierz Nitsch: „dał wyraz doskonałego wyczucia i zrozumienia systemu fonetycznego i gramatycznego tekstem stanowiącym prawdziwą tego zbioru ozdobę”. Kiedy Polska Akademia Umiejętności przystąpiła do szeroko zakrojonych badań kultury śląskiej, zwrócono się do niego z propozycją wyczerpującego opracowania językowego rodzinnej okolicy. W roku 1936, jako polski obywatel, otrzymał zgodę na parotygodniowy pobyt w rodzinnej Schodni. Z powodu szykan ze strony niemieckich władz nie ukończył pracy. Mógł ją kontynuować dzięki spotkaniom z członkami swojej rodziny w Tarnowskich Górach oraz dzięki pomocy księdza Tomasz Klimasa, salwatorianina pochodzącego ze Schodni, który na miejscu gromadził pieśni i notował opowiadania mieszkańców. Powstałe gruntowne dzieło językoznawcze „Gwara Schodni i okolic” zostało wydane przez Ossolineum we Wrocławiu. Niestety wiele lat po śmierci autora, bo dopiero w roku 1955. Jeszcze przed II wojną światową ukazały się dwa artykuły Piotra Gołąba w „Języku Polskim”: „*O kilku nazwach topograficznych na Śląsku Opolskim*” XXIII (1938) 1-6 (łazy, kopalina, nowina, niwa, pasieka) i „*Matopiana czy Mała Panew?*” XXIV (1939) 121-126.

Prace językoznawcze stanowiły jednak margines działalności, którą była przede wszystkim praca misyjna i wychowawcza w Górnej Grupie. Tam zastała go wojna. Już w październiku 1939 roku wraz z całym gronem nauczycielskim i uczniami zostaje przez Niemców internowany, a w lutym 1940 roku osadzony w obozie koncentracyj-

nym w Stutthofie. W kwietniu tego samego roku przewieziono go do Oranienburga, wreszcie w grudniu 1940 do Dachau. Żył tutaj jeszcze dość długo podnosząc na duchu towarzyszy niedoli. W pewnym momencie ważył tylko 33 kg. Słabe zdrowie fizyczne wyczerpało go również psychicznie. W przebłyskach świadomości ofiarowywał Bogu swe życie i śmierć za Zgromadzenie i współbraci w obozie. Zmarł z wyczerpania 26 maja 1943 roku, a jego szczątki zostały spalone (jako data śmierci podawana jest także 28 maja 1943).

III nagroda

Anna Grzegorzyn

uczennica klasy II Gimnazjum w Wołczynie

Spotkałam już kilka osób, które odegrały ważną rolę w moim dotychczasowym życiu, ale szczególnie wyjątkową osobą jest dla mnie ksiądz Alfred Staniek. Myślę, że jest to znana postać w naszym wołczyńskim środowisku i mimo to, że jest teraz proboszczem w innej parafii to ciągle o nim pamiętamy i miło wspominamy.

Moje pierwsze spotkanie z pastorem miało miejsce we wrześniu 1997 roku, kiedy to rozpoczynałam naukę w pierwszej klasie, a także zaczęłam chodzić na lekcje religii. Trochę się bałam tej nowej postaci w naszej parafii. Na pierwszą lekcję religii jechałam z duszą na ramieniu, ale kiedy do salki wszedł pastor i zaczął łagodnym i ciepłym głosem z nami rozmawiać, strach odleciał. Wiedziałam, że to sympatyczna i bardzo przyjazna nam postać. Lekcje religii stały się swoistymi przyjacielskimi spotkaniami. Z wielką przyjemnością przyswajałam sobie poznaną wiedzę i wręcz z niecierpliwością czekałam na kolejne lekcje i spotkania ze Słowem Bożym głoszonym przez księdza. Oprócz religii mieliśmy okazję uczestniczyć w spotkaniach rodzinnych, gdzie mogliśmy się bawić, śpiewać i grać w różne gry. Ksiądz nie żałował nam swojego czasu i zorganizował nawet kolonie na parafii. Pokazał mi, że warto żyć dla Boga, swego kościoła i regionu.

Pastor był gościem na mojej pierwszej szkolnej „Gwiazdce”. Spotkanie to przerodziło się w cudowny wieczór kolęd śpiewanych wspólnie przy akompaniamencie gitary, na której świetnie gra. Moi koledzy długo wspominali ten pobyt. Ostatnio moi koledzy pytali mnie o moje lekcje religii i nawiązali do tej gwiazdki.

Patryk: – Macie jeszcze tego księdza, co był w szkole?

Weronika: – Świetnie śpiewał i grał.

Grzegorz: – Pamiętacie, jak nas obdarował czekoladami?

Paweł: – Szkoda, że już go nie ma, tak ciekawie opowiadał.

Jako pierwszy w naszym środowisku zorganizował Nabożeństwa Ekumeniczne, wspólnie z Parafią Katolicką i Kościołem Zielonoświątkowym. Tygodnie kultury chrześcijańskiej organizowane przez ks. Stańka odbiły się szerokim echem na naszym terenie, a zapraszani goście dodatkowo uświetniali wszystkie spotkania chrześcijan różnych wyznań. Pastor zrobił bardzo dużo, aby chrześcijanie w naszym środowisku żyli w zgodzie i uznawali siebie nawzajem za dzieci jednego Boga.

Myślę, że idealnie pasują do niego słowa naszego rodaka Karola Wojtyły – „...Człowiek jest wielki, nie przez to, co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”

Wielką pomocą w tej działalności okazał się założony przez księdza zespół „Probo”. Na początku istnienia zespół śpiewał podczas świątecznych nabożeństw w parafiach: Bieczynie, Gierałcicach, Paruszowicach i Wołczynie. Od lipca 1999 roku rozpoczęło się koncertowanie w wielu miastach Polski, a także w Niemczech.

Skład zespołu na początku dość często się zmieniał, ale z czasem została grupa młodych ewangelików, którzy poprzez muzykę chcieli dawać świadectwo swojej wiary i miłości do Boga. Ks. Alfred Staniek był również członkiem zespołu, ale przede wszystkim jego dobrym duchem. To on był autorem tekstów, muzyki i aranżacji wszystkich utworów wykonywanych przez „Probo”.

Zespół brał udział między innymi w Przeglądzie Twórczości Artystycznej w Łodzi, Zjeździe Chórów i Zespołów Muzycznych w Tarnowskich Górach i Jastrzębiu Zdroju, Festiwalu Pieśni Religijnej w Grodźcu, Dniach Trzeźwości w Kazimierzu Biskupim koło Konina, w Ekumenicznej Modlitwie Młodych w Opolu z udziałem JF. Arcybiskupa A. Nossola.

Do dzisiejszego dnia mieszkańcy Wołczyna z sentymentem wspominają Nabożeństwo Ekumeniczne w Kościele Katolickim, a szczególnie występ „Probo”. Każdy z uczestników mógł wtedy kupić

pierwszą płytę zespołu. „Dziękuję Ci Panie” to płyta autorska, wydali ją za własne pieniądze. Myślę, że jest to wspaniały sposób zwiastowania Słowa Bożego i możliwość dotarcia do jeszcze większej grupy ludzi.

Ks. Alfred Staniek i zespół „Probo” został wytypowany jako kandydat do statuetki „Wołczyńskiego Isandra”. Isander to honorowe wyróżnienie ustanowione przez radę miejską. Jest ono przyznawane co roku osobom, firmom, instytucjom, które wyróżniają się aktywnością społeczną i zawodową, a także tym, które swoją działalnością promują gminę.

Byłam z tego dumna nie tylko jako parafianka pastora, przede wszystkim jako ewangeliczka. Nasze środowisko dzięki tej działalności lepiej nas poznało i wiedziało, że jesteśmy takimi samymi chrześcijanami.

W dzisiejszych nietolerancyjnych czasach, ma to ogromne znaczenie. Swoją pracą i działalnością pastor bardzo mi zaimponował, dając dowód wielkiej wszechstronności swojego umysłu. Żal, że po kilku latach ks. Alfred Staniek postanowił odejść z naszej parafii. Od stycznia 2003 roku jest proboszczem parafii ewangelickiej w Bytomiu – Miechowicach. Nam pozostała płyta i wspomnienia o ciepłej, serdecznej postaci, którą kiedyś Bóg postawił na naszej drodze.

Regina Kapalka

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBP w Opolu

Kultura Opola w latach 1945-1955
dokumentacja wydarzeń
(zestawienie bibliograficzne w wyborze)

„Nazajutrz po zakończeniu wojny ocaleni koncentrują się - nakazem chwili - na sprawach najbardziej żywotnych: zapewnieniu dachu nad głową, zagwarantowaniu bodaj minimum wyżywienia, uruchomieniu zakładów produkcyjnych i niezbędnych punktów usługowych towarzyszących akcji odbudowy. Zaledwie jednak mieszkańcy miast znajdują jako takie lokum, zaspokoją pierwszy głód, wydepczą między gruzami obrośniętymi zielskiem ścieżkę do sąsiada, a już coraz natrętniej daje o sobie znać niedobór informacji, doskwiera łaknienie kulturalnych doznań. Na wagę złota są podawane sobie z rąk do rąk gazety, odnajdywane w bagażach i na strychach zacytane książki; ludzie garną się do chórów i innych zespołów amatorskich, by czuć się w pełni członkami odrodzonej społeczności.”¹

PRASA

Od 30 czerwca 1946 roku zaczęły ukazywać się „*Nowiny Opolskie*”, których wydawcą był okręg katowicki Polskiego Związku Zachodniego. Pierwszy numer „*Nowin*” wydrukowano w nakładzie 100 000 egzemplarzy w Katowicach. Od drugiego numeru druk piśma przejęła drukarnia w Opolu, mieszcząca się przy ul. Szpitalnej.

¹ Glensk Joachim. *Życie Kulturalne. W: Opole : monografia miasta. Red. Władysław Dziewulski, Franciszek Hawranek. Opole : Inst. Śląski, 1975. - S. 601*

Nakład „*Nowin*” przeciętnie wynosił 30 000 egzemplarzy. Gazeta współpracowała m.in. z Arką Bożkiem, Romanem Horoszkiewiczem, Kazimierzem Malczewskim, Antonim Pawletą, Ryszardem Hajdukiem, Wojciechem Wawrzynkiem, Władysławem Lubeckim.

„Piętrzyły się jednak trudności: brak pomieszczenia dla redakcji i administracji, telefonu, dostatecznego przydziału papieru. Po cofnięciu dotacji z PZZ poszczególni redaktorzy starali się wszystkimi dostępnymi środkami ratować byt pisma. Wojciechowi Wawrzynkowi udało się nawet w 1947 roku uruchomić mutację: „*Nowiny Raciborskie*” i „*Nowiny Nyskie*”. Gromadzony już od 1946 roku fundusz prasowy nie mógł zapewnić stabilizacji tygodnikowi. Po przeniesieniu redakcji z dniem 1 maja 1949 roku do Katowic popularność i poczytność pisma stopniowo malała. Wyrwane ze swego naturalnego środowiska „*Nowiny*” przestały istnieć po dziewięćmiesięcznej węgetacji”.²

W 1949 roku założono w Opolu oddział „*Dziennika Zachodniego*”, którego kierownikiem w latach 1950-1953 był Jan Łangowski. Opolski „*Dziennik Zachodni*” stał się wówczas najchętniej czytany pismem na Opolszczyźnie. Katowicka „*Trybuna Robotnicza*” miała tu również swój oddział od lipca 1950 roku, chociaż już od 1948 roku wydawała mutacje: opolską, raciborską, kluczborską i nysko-prudnicką. Redaktorem naczelnym był Zbigniew Legler, po nim, do 1951 roku oddziałem kierował Ryszard Hajduk. W Opolu działał również oddział redakcji wrocławskiego „*Słowa Polskiego*” wydającego dla Opola mutację „*Słowo Opolskie*”.

Pierwszy numer jedyne go dziennika Opolszczyzny „*Trybuny Opolskiej*” – organu prasowego KW PZPR w Opolu – wydano 1 stycznia 1952 roku. Do grona dziennikarzy gazety należeli: Ryszard Hajduk, Zdzisław Jaesche, Jerzy Matuła, Roman Mazurek, Jadwiga Rarczyńska i Wiktor Witecki. Następnie doszli: Jerzy Gałuszka ze Szczecina, Bogdan Promiński i Jerzy Baranowski z żoną Krystyną z War-

² Tamże



pierwszy numer
Kwartalnika Opolskiego

do warszawskiego „Słowa Powszechnego” – „Słowo na Śląsku”. Redaktorem naczelnym został Zbyszko Bednorz, a redakcja mieściła się przy ulicy Książąt Opolskich 36 a.

Dodatek tłoczono w Warszawie: nakład sięgał 15 000 egz. Pisemko w sposób przystępny popularyzowało historię regionu, ukazywało przemiany zachodzące na wsi opolskiej.

szawy oraz Aleksander Masiewicz, który został pierwszym naczelnym redaktorem. Sekretariat redakcji tworzyli R. Mazurek i Z. Jaeschke. Ilustracjami zajął się Ryszard Kuczyński, a fotoreportażem był Jerzy Grzegorzewicz.

W styczniu 1953 roku ukazał się pierwszy numer dodatku do „Trybuny Opolskiej” – „Głosy znad Odry”, wokół którego skupili się opolscy literaci oraz pracownicy kultury i oświaty. W 1952 roku od listopada zaczął ukazywać się niedzielny dodatek (wkładka)



okładka *Kalendarza Opolskiego* z 1955 r.

W końcu 1954 roku powstał tygodnik „*Katolik*”, wydawany przez PAX. Zastąpił on dodatek „*Słowo na Śląsku*”, przejął jego pracowników.

W marcu 1955 roku wyszedł pierwszy numer czasopisma popularnonaukowego „*Kwartalnik Opolski*”. Redaktorem pisma został profesor Stanisław Kolbuszewski. Kwartalnik był początkowo organem WSP w Opolu, zaś od 1956 roku opiekę nad nim przejęło Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Kalendarium

1946 – 30 VI ukazał się pierwszy numer dwutygodnika (od numeru 11 tygodnika) „*Nowiny Opolskie*”;

1 XII ukazał się pierwszy numer „*Młodego Polaka*” - bezpłatny dodatek dla młodzieży szkolnej do „*Nowin Opolskich*”;

1947 – ukazał się „*Kalendarz Katolicki Śląska Opolskiego*” oraz „*Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego*”;

1 II powstał oddział redakcji wrocławskiego „*Słowa Polskiego*”;

20 XI ukazała się „*Opolska Trybuna Robotnicza*”, kolejna mutacja „*Trybuny Robotniczej*”;

1948 – wychodzi „*Opolski Dziennik Zachodni*” mutacja „*Dziennika Zachodniego*”;

1950 – 1 VIII powstał Oddział Polskiej Agencji Prasowej (PAP);

1952 – 1 I ukazał się pierwszy numer „*Trybuny Opolskiej*”;

1953 – 1 I ukazał się pierwszy numer „*Głosów znad Odry*” - dodatek literacki do „*Trybuny Opolskiej*”;

1954 – wychodzi „*Biuletyn Sportowy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej*”;

III ukazał się kwartalnik „*Biuletyn Klubu Techniki i Racjo-*

nalizacji”;

25 VI ukazał się pierwszy numer kwartalnika „*Opolska Gmina Spółdzielnia*”;

24 XII – ukazał się pierwszy numer tygodnika „*Katolik*”;

1955 – 5 III ukazał się pierwszy numer popularnonaukowego czasopisma „*Kwartalnik Opolski*”;

21 III - ukazał się 1000-ny nr „*Trybuny Opolskiej*”.

PLASTYKA

Opolskie środowisko artystów tworzyło się w okresie powojennym od podstaw. Brak tradycji i instytucjonalnych form życia artystycznego sprawiły, że kształtowanie się w tych warunkach środowiska artystycznego było utrudnione.

„W pierwszych latach powojennych obok Władysława Początko i Józefa Szyllera przybywali na Opolszczyznę: Stanisław Babczyszyn, Katarzyna Mehl, prof. Antoni Mehl, Bronisław Gniazdowski i inni plastycy. W latach pięćdziesiątych przyjeżdżają następni. Jest wśród nich Jan Stasiniewicz, prof. Łańcucki, Adam Zbiegieni i Antoni Ganczarski.”³

„Pierwsi artyści plastycy na ziemi opolskiej prowadzili pionierską pracę nad podniesieniem kultury plastycznej społeczeństwa.”⁴

W 1946 r. z inicjatywy Władysława Początko powstała pracownia estetyki i techniki reklamy. Następnie w roku 1948 utworzono Ognisko Kultury Plastycznej, gdzie Jerzy Beski, Piotr Grabowski, Ernest Kuklik, Janina Mołodecka, Marian Nowak, Anna Piekoszewska, Henryk Rachfalski i Marian Szczerba prowadzili działy rzeźby,

³ Czajkowska Irena: *Artyści plastycy Opolszczyzny*. Opole : Uniwersytet Opolski, 1995. S. 23

⁴ Tamże

włókiennictwa, metaloplastyki i fotografii.

Pierwszą formą zrzeszenia artystów opolskich był założony w 1953 r. Punkt Usług Plastycznych, zwany też Zespołem Artystów Plastycznych Opolszczyzny przy Cepelii. W tym roku powstał również, dzięki inicjatywie artystów Dom Związków Twórczych.

W 1954 r. powstała w Opolu Delegatura Pracowni Sztuk Plastycznych, a następnie 16 XII tego roku uchwałą Zarządu Głównego powołano w Opolu Oddział ZPAP przy okręgu w Katowicach.

25 I 1955 r. dwunastu członków odbyło pierwsze zebranie wyborcze. Prezesem został Władysław Początek, a sekretarzem Adam Zbiegieni. W marcu 1955 r. mieszkańcy Opolszczyzny mogli uczestniczyć w pierwszym przeglądzie prac swoich artystów plastyków.

Z chwilą powstania w Opolu Oddziału ZPAP zakończył się pierwszy etap rozwoju sztuki na Opolszczyźnie. Poważnym osiągnięciem tego okresu była rozbudowa ognisk plastycznych, która stała się podstawą do podniesienia kultury plastycznej społeczeństwa.

Kalendarium

1946 – powstała pracownia estetyki i techniki reklamy;

1948 – utworzono Ognisko Kultury Plastycznej;

1953 – założono Punkt Usług Plastycznych, zwany także Zespołem Artystów Plastycznych Opolszczyzny przy „Cepelii”;

1954 – powstała delegatura Pracowni Sztuk Plastycznych, a następnie Oddział ZPAP przy okręgu w Katowicach;

1955 – odbyło się pierwsze zebranie wyborcze Oddziału ZPAP w Opolu.

MUZYKA

„Coraz większe znaczenie w rozwoju kulturalnym miasta zyskuje opolskie środowisko muzyczne. Początkowo rozwijało się ono dość wolno. Grono pedagogów muzyków, skupionych wokół powstałej w 1946 r. Szkoły Muzycznej organizowało wieczory muzyczne”⁵. Kilkunastu muzyków utworzyło zespół orkiestralny pod dyrekcją Rudolfa Maliszewskiego. Ich pierwszy występ odbył się w kwietniu 1947 roku w sali Teatru Miejskiego.

W 1948 roku zorganizowano orkiestrę symfoniczną przez Teatr Ziemi Opolskiej pod dyrekcją Franciszka Rożynka. Ministerstwo Kultury i Sztuki rozwiązało orkiestry teatralne 1 czerwca 1951 roku.

Z inicjatywy miejscowych działaczy kulturalnych założono Spółdzielnię Pracy Muzyków, która do czasu upaństwowienia orkiestry przejęła nad nią patronat. Liczyła ona 220 osób, a w jej skład wchodziło 20 osób orkiestry symfonicznej kierowanej początkowo przez Herberta Nierychłę, a następnie Alfreda Zimmermanna. Spółdzielnię rozwiązano 30 maja 1952 roku.

W tym samym roku, 1 marca powstała 50-osobowa Opolska Orkiestra Symfoniczna. Pierwszym jej dyrygentem do 15 września 1953 roku był Jerzy Młodziejowski. Następnie kierownictwo artystyczne i stanowisko pierwszego dyrygenta objęli Czesław Orsztynowicz (1953-1958) i Stanisław Michalek (1958-1971). Stanowiska drugiego dyrygenta zajmowali: Jerzy Kurczewski, Jan Malinowski, Felicjan Lasota, Tadeusz Strugała, Marek Tracz. Pierwszy koncert Opolskiej Orkiestry Symfonicznej odbył się 7 czerwca 1952 r. W latach 1952-1956 orkiestra zagrała 580 koncertów, których słuchaczami było 274032 uczestników.

W Opolu działało również od marca 1947 roku Towarzystwo Muzyczne, które zostało rozwiązane w 1956 r.

⁵ Glensk Joachim. *Życie kulturalne. W: Opole : monografia miasta. Red. Władysław Dziewulski, Franciszek Hawranek. Opole : Inst. Śląski, 1975 S. 618*

Otwarcie Miejskiej Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Opolu nastąpiło 1 października 1946 r. Kierowali nią: Tadeusz Kwietniewski, a następnie Walenty Adamczak. W 1950 roku, 1 stycznia szkoła została upaństwowiona, a dyrektorem została Stefania Tatarczyk. Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna II stopnia rozpoczęła działalność w Opolu w 1954 roku. Był to między innymi wynik starań miejscowego środowiska kulturalnego. 1 września 1954 roku szkoła liczyła 30 uczniów. Pierwszymi zatrudnionymi w niej pedagogami byli: Józefa Donicht, Zofia Smilgis, Jadwiga Grossowa, Włodzimierz Grabiński, Jan Modzelewski, Franciszek Rozynek, Wanda Korytko, Dorota Wieczorek i Janina Lempke. Aby umożliwić jak największej liczbie młodzieży pobieranie nauki muzyki, utworzono Społeczne Ognisko Muzyczne w Opolu. Otwarto je 15 listopada 1952 r. jako Ośrodek Szkolenia Muzycznego.



program koncertu „Lutni” i orkiestry Związku Zawodowego Muzyków, 1948 r.

Kalendarium

- 1946 – 1 października nastąpiło otwarcie Miejskiej Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Opolu;
- 1947 – pierwszy występ zespołu orkiestralnego pod dyрекcją Rudolfa Maliszewskiego;
- 1947 – rozpoczęło działalność Towarzystwo Muzyczne;
- 1948 – zorganizowano przez Teatr Ziemi Opolskiej orkiestrę symfoniczną pod dyрекcją Franciszka Rożynka;
- 1950 – 1 stycznia upaństwowiono szkołę muzyczną;
- 1951 – Ministerstwo Kultury i Sztuki rozwiązało orkiestry teatralne;
- 1952 – powstała Opolska Orkiestra Symfoniczna oraz Społeczne Ognisko Muzyczne jako Ośrodek Szkolenia Muzycznego;
- 1954 – rozpoczęła działalność Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna II stopnia.

Bibliografia w wyborze (układ chronologiczny)

1. Opole : monografia miasta / pod red. Władysława Dziewulskiego i Franciszka Hawranka. Opole : Instytut Śląski, 1975. – 703 s.
2. Opolska kultura muzyczna : 1945-1975 / Zbigniew Kościół, Waclaw Panek. Opole : Instytut Śląski, 1977. – 135 [1]s.
3. 30 [Trzydzieści] lat „Kalendarza Opolskiego” / (T.S) // *Wczoraj Dzisiaj*. – 1988, nr 1, s. 46-49
4. 30 [Trzydziesto] – lecie Kwartalnika [Nauczyciela Opolskiego] / (beta) [Tadeusz Bednarczuk] // *Trybuna Opolska* (Wyd.1). – 1988, nr 227, s.8
5. Kultura literacka na Śląsku Opolskim w pierwszych latach po wojnie : sesja popularnonaukowa, Rogów Op. 7 XII 1989 / red. Joanna Czarkowska-Pasierbińska, Anna Śliwińska ; Wojewódzka

- Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu. – Opole: Woj. Bibl. Publiczna, 1989. – 80 s.
6. „Nowiny”/ Tadeusz Bednarczuk. – Il. // *Tryb. Opol.* (Wyd.3). – 1989, nr 267, s.4
 7. Trybuna Opolska w latach 1952-1956 : [maszynopis pracy magisterskiej] / Janusz Kramarz ; promotor prof. dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja ; Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Wydział Filologiczno-Historyczny. - Opole , 1990
 8. Dziennik prasy polskiej na Śląsku / Joachim Glensk; Stowarzyszenie Instytut Śląski. T.2 : 1945-1989. Opole : Wydaw. Instytut Śląski, 1994. – 295 s.
 9. Artysci plastycy Opolszczyzny / Irena Czajkowska: Uniwersytet Opolski. Opole : UO, 1995. – 110 [1] s.
 10. Koncert na jubileusz : Filharmonia Opolska ma 45 lat / Józef Szczupał. – Il. // *N. Tryb. Opol.* – 1997, nr 135, s. 5
 11. O zakończeniu i początku / Zbigniew Kościów // *Gość Niedz.* – 1997, nr 28, dod. *Opol. Gość. Niedz.* s.16
 12. Jubileusz z kontekstem, czyli z początków opolskiego życia koncertowego / Remigiusz Pośpiech. Il. // *Strony.* – 2002, nr 1, s. 99-102

Euroregion Pradziad

Euroregiony są to obszary współpracy przygranicznej, powstające w wyniku wzajemnego porozumienia lokalnych i regionalnych samorządów. Ich celem jest współpraca gospodarcza, ochrona środowiska, działalność kulturalna i oświatowa, rozwój turystyki itp. Są to organizacje międzynarodowe, działające w oparciu o własne statuty. W Polsce powstało kilkanaście euroregionów, w tym dwa na Opolszczyźnie – *Silesia* i *Pradziad*.

Pierwsze próby zbliżenia i współpracy pomiędzy samorządami Polski i Czech miały miejsce już w 1990 r. z inicjatywy władz Jesenika. W tym i następnych latach odbyły się konferencje regionalne z udziałem przedstawicieli miast i gmin regionu jesenickiego oraz sąsiadujących miast i gmin województw opolskiego i wałbrzyskiego, na których dyskutowano i podejmowano decyzje rzutujące na zacieśnianie się współpracy. Wiele uwagi poświęcano projektom planowanych przejść granicznych wraz z infrastrukturą celną i drogową. Przyjęto m.in. porozumienie o ponadgranicznej współpracy wzajemnej, deklarację o utworzeniu Ponadgranicznego Związku Miast i Gmin Czechy – Polska, powołano także Polsko-Czeską Komisję Samorządową ds. Współpracy Transgranicznej w Rejonie Jesenicko-Nyskim. Zwieńczeniem tych działań było podpisanie 2 lipca 1997 r. w Jeseniku umowy ramowej o utworzeniu polsko-czeskiego Euroregionu o nazwie *Pradziad*, którego nazwa wywodzi się od najwyższego szczytu górskiego w tym rejonie. Ze strony polskiej umowę podpisali przedstawiciele Stowarzyszenie Rozwoju Gmin Dorzecza Osobłogi i Unii Turystycznej Ziemi Nyskiej, a ze strony czeskiej Stowarzyszenie Miast i Gmin Czeskich Powiatu Bruntal i Jesenik. Obecna siedziba Euroregionu *Pradziad* znajduje się we Vrbnie.

W celu usprawnienia działalności polskiej części Euroregionu w dniu 7 stycznia 2000 r. utworzono Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pradziad (SGPED), skupiające gminy: Biała, Głogówek, Głuchołazy, Grodków, Kędzierzyn-Koźle, Korfantów, Krapkowice, Lubrza, Łambinowice, Nysa, Olszanka, Otmuchów, Opole, Ozimek, Paczków, Pakosławice, Prószków, Prudnik, Strzeleczyński, Tułowice, Walce i Zdieszowice. Ze strony czeskiej do Euroregionu *Pradziad* należy obecnie 69 gmin zrzeszonych w związkach gmin: Bruntalskich, Jesenickich, Osoblažskich, Rymarzowskich i Verbeňskich.

Struktura organizacyjna Euroregionu *Pradziad* zawiera organy wspólne oraz osobne dla obu stron. Organami wspólnymi są Parlament i Prezydium, a organami każdej części narodowej – Walne Zgromadzenie, Rada Euroregionu, Komisja Rewizyjna, Sekretarz i Grupy Robocze.

Pierwsze posiedzenie Parlamentu Euroregionu *Pradziad* odbyło się 7 maja 1998 r. w Nysie. Przyjęto na nim Statut Euroregionu, Regulamin Posiedzeń Parlamentu oraz dokonano wyboru Przewodniczącego Parlamentu.

Główne cele działalności Euroregionu to: inicjowanie powstania nowych przejść granicznych, ochrona środowiska, przeciwdziałanie zagrożeniom ekologicznym, zapobieganie klęskom żywiołowym i likwidowanie ich skutków, współpraca w zakresie rozwoju turystyki, wymiana kulturalna, pielęgnowanie wspólnego dziedzictwa kulturowego, pomoc społeczna i humanitarna, rozwój kontaktów ludności zamieszkującej w Euroregionie.

Wstąpienie Polski i Czech do Unii Europejskiej w 2004 r. spowodowało usunięcie wielu barier i jeszcze bardziej ożywiło wzajemne kontakty.

Aktualne informacje o Euroregionie *Pradziad* znajdują się pod adresem internetowym www.europradziad.pl

Wybrane pozycje bibliograficzne

1. Aktualne problemy polsko-czeskiej współpracy transgranicznej / Jarosław Radimersky. - Il. // *Śl. Opol.* - 2001, nr 2, s. 135-144
2. Co robi biuro Euroregionu Pradziad? / r. - Rys. // *Echo Gmin.* - 2001, nr 29, s. 17
3. Dorzecze Osobłogi = Trasy rowerowe Euroregionu Pradziad / tekst Andrzej Dereń. - Prudnik : Stowarzyszenie Rozwoju Dorzecza Osobłogi, 2003. - 47 s. + Mapa turystyczna [1] k. złoż. luz.
4. Euroregion jest naszą przyszłością / Joanna Forysiak. - Fot. // *Prosto z Regionu.* - 1999, nr 4, s. 5
5. Euroregion ma 5 lat / Radosław Roszkowski. - Il. // *Ziemia Prud.* - 2003, s. 226-232
6. Euroregion Pradziad : [informator] / oprac. Radosław Roszkowski ; tl. czes. Jarosław Radimersky. - Prudnik : P.P.H.U. „KALCYT”, [2000?]. - 28 s.
7. Euroregion Pradziad : [informator] / oprac. Radosław Roszkowski ; tl. Anna Kozak. - Prudnik : „Exlibris”, [2004]. - [32] s.
8. Euroregion Pradziad // W: Euroregiony na granicach Polski 2003 / oprac. zespół pracowników Urzędu Statystycznego pod kier. Elżbiety Małeckiej. - Wrocław : Urząd Statystyczny, 2004. - S. 196-215
9. Euroregion Pradziad – geneza i stan obecny / Radosław Roszkowski. - Il. - Mapa // *Ziemia Prud.* - 2001, s. 57-62
10. Euroregion Pradziad – nowa jakość na pograniczu / Radosław Roszkowski. - Il. // *Ziemia Prud.* - 2002, s. 214-221
11. Euroregion Pradziad – nowe perspektywy / Radosław Roszkowski. - Il. // *Ziemia Prud.* - 2004, s. 230-237

12. Euroregion Pradziad – Praded. - Opole : Urząd Statystyczny, 2005. – 109 s.
13. Euroregion Pradziad już w Unii / Radosław Roszkowski. - Il. // *Ziemia Prud.* - 2005, s. 227-234
14. Euroregiony „Pradziad” i „Silesia”. Studium porównawcze / Aleksandra Trzcieleńska-Polus // W: Śląsk Opawski i Opolski w kierunku standardów europejskich / pod red. Bartłomieja Kozery, Michała Lisa. - Opole : Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, 2001. - S. 147-161
15. Jeden z pięciu na granicy : Euroregion „Pradziad” / Edyta Hanszke. - Il. // *Gaz. Opol. Dzień na Opol.* - 2000, nr 230, s. 6
16. Każdy sobie rzepkę skrobie : euroregion „Pradziad” jeszcze dobrze nie zaczął funkcjonować, a już jest zagrożony / Beata Cichocka // *N. Tryb. Opol.* - 1997, nr 267, s. 6
17. Macie świetne wnioski : [rozmowa z prezesem Euroregionu „Pradziad” Józefem Skibą] // *Wiad. Ozim.* - 2005, nr 5, s. 25
18. Nowa jakość na pograniczu : co robi biuro euroregionu? // *N. Tryb. Opol.* - 2001, nr 220, s. 18
19. Opole w Pradziadzie. - Il. // *Miej. Biul. Inf. Opole.* - 2000, nr 1/2, s. 6
20. „Pradziad” / Stefan Czarnecki. - Il. // *Gaz. Zdzeszow.* - 2001, nr 7, s. 9
21. „Pradziad” – euroregion na pograniczu polsko-czeskim / Marian Szczepaniak. - *Prz. Zach.* - 1998, nr 3, s. 203-210
22. Pradziad kraina wielu możliwości. - Opole : Urząd Miasta, 2004. - 104 s.
23. Promocja walorów turystycznych i możliwości rozwoju turystyki w Euroregionie Pradziad / Ewa Dawidejt-Jastrzębska, Aleksandra Trzcieleńska-Polus // *Śl. Opol.* - 2005, nr 1/2, s. 65-70

24. Rola i znaczenie Euroregionu „Pradziad” w rozwoju społeczno-gospodarczym rejonu pogranicza polsko-czeskiego – (odcinek opolski) / Jan Szawdylas, Maria Śmigielska // W: Śląsk Opolski w warunkach integracji europejskiej / pod red. Marii Śmigielskiej, Janusza Słodczyka. - Opole : Polskie Towarzystwo Geograficzne ; Uniw. Opolski ; Zakład Poligraficzny Sindruk, 2003. - S. 31-35
25. Rozruch i przełom : euroregion „Pradziad” / Marek Karp. - Il. // *Kal. Opol.* - 2001, s. 208-212
26. Są już zyski z „Pradziada” : jest zgoda na przynależność Zdzieszowic do Euroregionu / A. - Il. // *Więści Krapkow.* - 2001, nr 38, s. 12
27. Społeczno-polityczne uwarunkowania aktywności gmin Śląska Opolskiego w ramach euroregionów / Jadwiga Kamińska, Krzysztof Zuba. - Summ. Zsfg // *Śl. Opol.* - 2002, nr 1, s. 1-7
Dotyczy euroregionów „Pradziad” i „Silesia”
28. Start po falstarcie : walne zgromadzenie delegatów polskiej części euroregionu Pradziad / K. Cholewa. - Fot. - Tekst równol. pol., niem. // *Schles. Wochenbl.* - 1999, nr 10, s. 1, 4
29. Sześć lat Pradziada : Unijny Euroregion / Jan Poniatyszyn // *N. Tryb. Opol.* - 2003, nr 122, s. 14
30. Turystyka i edukacja środowiskowa w euroregionie „Pradziad” (na przykładzie gminy Gluchołazy) / Krystyna Dubel. - Il., mapy, tab. - Bibliogr. // *Przyr. i Człow.* - Z. 11 (2002), s. 41-54
31. Widok z Pradziada : unijne pieniądze dla euroregionów / Zbigniew Lentowicz. - Mapa // *Rzeczpospolita.* - 2004, nr 143, s. B8
32. Województwo opolskie : II edycja / opracowanie zbiorowe pod red. Krystyny Gawlikowskiej-Hueckel ; Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. - Gdańsk-Warszawa : Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 2000. - 134 s. - (Regiony Polski - Profile Regionalne ; nr 8)

33. Wspólny Fundusz Małych Projektów : Polska – Czechy : Euro-region Pradziad. – Prudnik : „Editor”, 2003. - [14] k.
34. Współpraca przygraniczna w Euroregionie „Pradziad” / Janina Kuźnicka, Joanna Bentkowska. - Rys., tab. - Bibliogr. // *Śl.Prz.Statyst.* - Nr 3 (2004), s. 85-105
35. Współpraca transgraniczna w układzie euroregionów na czesko-polskim pograniczu – możliwości rozwoju turystyki / Zdenek Szczyrba. - Mapa, tab. - Bibliogr. // *Śl.Opol.* - 2005, nr 1/2, s. 58-64
36. Z perspektywy bialskiej gminy : na pograniczu / Henryk Małek // *Panor.Bial.* - 1999, nr 9, s. 3
37. Zamki i pałace Euroregionu Pradziad / red. i tekst Andrzej Dereń. - Prudnik : Stowarzyszenie Rozwoju Dorzecza Osobłogi, 2005. - 140 s.
38. Zielone światło dla Pradziada : radni przegłosowali / KAN // *Gaz.Lokal.* - 2003, nr 44, s. 5
Przystąpienie gminy Kędzierzyn-Koźle do Stowarzyszenia Gmin Polskich Euro-regionu „Pradziad”

*Czasopisma elektroniczne w bibliotekach
- kilka rad i sugestii*

Rozwój technologii informacyjnych przyczynia się do coraz łatwiejszego dostępu do dokumentów w formie elektronicznej. Dotyczy to szczególnie czasopism, dostępnych zarówno on-line, jak i dodawanych do wersji drukowanych na CD-ROM-ach.

Czasopismo elektroniczne to szczególny typ dokumentu, w którym informacja została zapisana w sposób czytelny dla komputera (dyskietki, dyski optyczne /standardy CD-ROM, DVD-ROM/, Internet), więc wyróżnia się specyficzną formą dostępu oraz charakterystycznym formatem zapisu danych.¹

Rozwijają się one w dwóch grupach. Do pierwszej z nich należą elektroniczne wersje tytułów wydawanych w formie drukowanej. Wersja on-line zawiera te same treści, co jej drukowany odpowiednik, zachowując pewne cechy czasopism tradycyjnych, określoną częstotliwość ukazywania się oraz ciągłość wydania kolejnych numerów, a także własny numer ISSN. Druga grupa, to czasopisma dostępne tylko w wersji elektronicznej wzbogacone niejednokrotnie dźwiękiem, sekwencjami filmowymi lub odsyłaczami do innych źródeł.

Dostęp do czasopism elektronicznych odbywa się poprzez serwisy wydawców, firmy profesjonalnie zajmujące się tworzeniem serwisów informacyjnych, organizacje bibliotekarskie lub konsorcja oraz strony www bibliotek. Teksty artykułów zapisywane są w określo-

¹ Maciejewska Łucja; Urbańczyk Barbara: Promocja i wykorzystanie czasopism elektronicznych. Z doświadczeń Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [online] 2001, nr 1 (19) [dostęp: 27 lipca 2006]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/19/maciejewska.html>

nych formatach, które w większości zapewniają zachowanie kształtu publikacji zgodnie z założeniami autora. Pełne teksty artykułów elektronicznych zapisywane są w formacie pdf.²

Zalety czasopism elektronicznych:

- wygodny dostęp do informacji, bez względu na miejsce, odległość i czas,
- szybkość publikacji i aktualizacji dokumentów,
- równoczesne korzystanie przez kilku użytkowników z tego samego dokumentu,
- wgląd do archiwów lub materiałów źródłowych,
- wzbogacenie o dźwięk, niekiedy o sekwencje filmowe czy programy komputerowe.

Wady czasopism elektronicznych:

- długi czas oczekiwania na dostęp (pora dnia, godziny szczytu),
- konieczności czytania tekstu na ekranie, gdyż nie zawsze można go wydrukować,
- różnorodności formatów zapisu danych i z tym związanej konieczności instalowania odpowiednich czytników,
- wymagania wydawców dotyczących wypełniania formularzy licencyjnych,
- zbyt wysoka cena prenumeraty,
- konieczność aktualizacji oprogramowania i zakup nowego sprzętu.

Wielu wydawców udostępnia czasopisma elektroniczne bezpłatnie na określony czas lub często wraz z wersją drukowaną czasopisma oferuje bezpłatnie jego wersję elektroniczną, co może ułatwić podjęcie decyzji o ich zakupie. Decydując się na prenumeratę czasopisma elektronicznego trzeba wziąć pod uwagę możliwości sprzętowe biblioteki oraz formy dostępu do czasopism, efektywność na-

² Piotrowska Ewa ; Zajac Renata : *Czasopisma elektroniczne w bibliotekach naukowych. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [online] 2002, nr 7 (36) [dostęp: 27 lipca 2006]. Dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/36/piotrowska.php>*

rzędzi wyszukiwania, koszty licencji. Lista polskich czasopism elektronicznych udostępnionych w sieci bezpłatnie, została umieszczona pod adresem www.univ.rzeszow.pl

Wspomnieć należy, że biblioteki w celu lepszej organizacji zakupu i dostępu do czasopism elektronicznych mogą zawierać między sobą porozumienia międzybiblioteczne, tworząc konsorcja. Co daje takie rozwiązanie? Jest to forma organizacyjna umożliwiająca rozwinięcie ścisłej i bardzo efektywnej współpracy bibliotek zrzeszonych. Przede wszystkim pozwala na negocjowanie cen i warunków zakupu.³

Dla informacji i przypomnienia omówię czasopisma bibliotekarskie udostępnione w sieci. Do nich należą między innymi:

Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy - EBIB
www.ebib.oss.wroc.pl

elektroniczny serwis informacyjny dla bibliotekarzy i specjalistów informacji, miesięcznik wydawany *on-line* przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Powstał jesienią 1998 roku na liście dyskusyjnej bibliotekarzy INFOBIB-L. EBIB redagowany jest przez grupę bibliotekarzy wolontariuszy z bibliotek naukowych i publicznych z Polski. Od roku 2001 działa w Komisji Wydawnictw Elektronicznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Informuje o najważniejszych wydarzeniach w kraju i za granicą, publikuje pełnotekstowe czasopismo fachowe pt. „Biuletyn EBIB”, gromadzi informację niezbędną przy wykonywaniu zawodu, drukuje materiały konferencyjne, tworzy strony SBP, patronuje konferencjom, bierze udział w projektach polskich i międzynarodowych, stara się promować polskie bibliotekarstwo w świecie. Strona www.ebib.oss.wroc.pl/czasopisma/czasopismo.php informuje o czasopismach bibliotekarskich.

³ Maciejewska Lucja: *Czasopisma elektroniczne a konsorcja. Refleksje administratora serwisu e-czasopism. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [on-line] 2002, nr 7 (36) [dostęp: 27 lipca 2006]. Dostępny w Internecie : <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/36/maciejewska.php>*

„Bibliotekarz Lubelski” www.wbp.lublin.pl/wbp/b/publ/publ_bibliotekarz.htm

kwartalnik poświęcony sprawom bibliotek woj. lubelskiego.

„Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” www.wbp.olsztyn.pl/bwm

jest kontynuacją kwartalnika ukazującego się od 1983 r. pt.: „Bibliotekarz Olsztyński”. Od nr 1/2 2003 wydawany jest wyłącznie w formie elektronicznej, prezentuje wiedzę na temat bibliotekarstwa warmińsko-mazurskiego.

„Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” www.bn.org.pl

ilustrowany kwartalnik o charakterze informacyjnym i publicystycznym. Prezentuje działalność Biblioteki Narodowej – bieżące prace, ważniejsze dokonania programowe i organizacyjne. Przedstawia relacje z wystaw i imprez organizowanych przez narodową księżnicę, recenzowane publikacje, ukazujące się nakładem Wydawnictwa BN.

„Pomagamy sobie w pracy” www.wbp.opole.pl kwartalnik instrukcyjno- metodyczny w wersji on-line zawiera tylko spis treści.

Z dzienników on-line o zasięgu ogólnopolskim wymienić należy: **Gazetę Wyborczą** www.serwisy.gazeta.pl/wyborcza/ i **Rzeczpospolitą** www.rzeczpospolita.pl, z archiwów tych czasopism można korzystać odpłatnie.

Wydaje się, że biblioteki nie posiadające środków na zakup czasopism, a mające dostęp do Internetu, większą uwagę powinny zwrócić na możliwość dotarcia do czasopism w wersji elektronicznej. Bez większego trudu można odszukać najbardziej popularne na Opolszczyźnie dzienniki regionalne Nową Trybunę Opolską pod adresem: www.nto.com.pl. Podobnie można dotrzeć do dodatku regionalnego Gazety Wyborczej wpisując www.miasto.gazeta.pl/opole/o,ohtml. Internet stwarza bardzo szerokie możliwości dla bibliotek. Warto z nich korzystać.

Warto przeczytać:

1. Bartosińska-Kasierska Monika: Sposoby reklamowania i propagowania czasopism elektronicznych w bibliotekach naukowych. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [on-line] 2002, nr 3 (32) [dostęp: 27 lipca 2006]. Dostępny w Internecie : <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/32/bartosinska.php>
2. Gawarecki Wiktor: Czasopisma Elektroniczne. Charakterystyka i próba klasyfikacji „Przegląd Biblioteczny” 1999 nr 3
3. Gawarecki Wiktor: Internetowe czasopisma elektroniczne – charakterystyka, dostępność, możliwość wykorzystania. W: Problematyka czasopism a funkcje biblioteki akademickiej w procesie naukowo-dydaktycznym. Materiały z konferencji naukowej, Dąbrowki k. Łańcuta, 26-28 maja 1999. Pod red. Wiesławy Bober. Rzeszów 1999
4. Maciejewska Łucja ; Urbańczyk Barbara: Promocja i wykorzystanie czasopism elektronicznych. Z doświadczeń Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [on-line] 2001, nr 1 (19) [dostęp: 27 lipca 2006]. Dostępny w Internecie : <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/19/maciejewska.html>
5. Piotrowska Ewa ; Zając Renata : Czasopisma elektroniczne w bibliotekach naukowych. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [on-line] 2002, nr 7 (36) [dostęp: 27 lipca 2006]. Dostępny w Internecie:: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/36/piotrowska.php>
6. Stepowicz Marek: Cechy formalne czasopism internetowych w odniesieniu do analogicznych publikacji drukowanych. Warszawa 2000.
7. Szkutnik Zdzisław: Dostępność elektronicznych czasopism naukowych. Drogi dostępu, oferty, modele cenowe i licencyjne, konsorcja. Bibliotekarz 1999 nr 3

W kręgu literatury. Nasi goście.

MAREK KRAJEWSKI

O pisarzu

Marek Krajewski urodził się w 1966 r. Ukończył IX Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu, a potem studiował na Uniwersytecie Wrocławskim filologię klasyczną. W 1999 roku obronił pracę doktorską pt. „Prozodia greckich zapożyczeń u Plauta”.

O swojej pracy na Uniwersytecie Krajewski mówi w jednym z wywiadów: „Na co dzień zajmuję się językoznawstwem łacińskim. Badam następstwa krótkich i długich sylab w poezji łacińskiej. To mało efektowna, trochę matematyczna praca...”.¹ I dalej „Pisanie kryminałów jest zaś specyficznym hobby. Boks zawodowy, piłka nożna, brydż – to kolejne pasje, które w miarę wolnego czasu realizuję”.²

W wywiadach przyznaje, że jest zafascynowany Wrocławiem, który poznał jeszcze podczas dziecięcych spacerów z ojcem: „ze zdziwieniem odkrywał wówczas ślady niemieckości miasta: resztki sloganów reklamowych wyzierające spod tynku, napisy na studzienkach kanalizacyjnych. Wpatrywał się w stare mapy Wrocławia, dociekał dawnych nazw ulic, porównywał z nowymi. Odkrywał nowy świat. Dowiadywał się, że miasto było wielokulturowe...”³



O książkach

Jego debiutancką powieścią była wydana w 1999 r. „Śmierć w Breslau” rozpoczynająca cykl kryminałów z Eberhardem Mockiem w roli głównej. Książka została przełożona na język niemiecki, wkrótce ma się też ukazać po rosyjsku. Wiosną rozpoczęły się również zdjęcia do ekranizacji książki w koprodukcji polsko – niemieckiej. Film reżyseruje Filip Bajon, a główną rolę gra Klaus - Maria Brandauer.

W 2003 r. wydany został „Koniec świata w Breslau”. Historia rozgrywa się na początku grudnia 1927 roku, kiedy to dochodzi do serii bestialskich morderstw. Jediną wskazówką dla rozpoczynającego śledztwo Eberharda Mocka są kartki z kalendarza odnajdowane przy ofiarach.

Książka otrzymała Nagrodę Wielkiego Kalibru, przyznawaną przez Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Powieści Sensacyjnej „Trup w szafie” dla najlepszej powieści kryminalnej roku, została także uznana przez wrocławskich czytelników „Gazety Wyborczej” za „Dolnośląski Brylant Roku”.

W 2005 r. ukazały się „Widma w mieście Breslau”. Za tę książkę autor otrzymał Paszport „Polityki” oraz Nagrodę Księgarzy „Witryna” za najlepszą książkę 2005 roku.

Jej akcja rozgrywa się w 1919 roku, czyli o 8 lat poprzedza akcję „Końca świata...”. Na jednej z wysepek w rozlewiskach Odry gimnazjaliści odnajdują bestialsko okaleczone ciała czterech młodych ludzi w marynarskich czapkach. Policja natyka się przy zwłokach na kartkę z biblijnym cytatem adresowaną do Eberharda Mocka. Śledztwo w „sprawie czterech marynarzy” prowadzi Mocka ku jego własnej, nieodległej przeszłości. Przedwojenny Wrocław w książkach Marka Krajewskiego w ogromnej większości zaludniony jest przez zdeprawowanych arystokratów, bezwzględnych bandytów, rewolucjonistów i maniaków.

Zakończeniem cyklu o Eberhardzie Mocku ma być książka „Festung Breslau”.

O spotkaniach autorskich

Marek Krajewski będzie gościł na Opolszczyźnie na zaproszenie WBP jesienią br. Planowane są spotkania autorskie w bibliotekach terenowych.

Przypisy:

¹. Wrocławia czar [on-line]. [dostęp 8 czerwca 2006]. Dostępny w World Wide Web : <http://czytelnia.onet.pl/0,818759,wiadomosci.html>

². Tamże

³. Tamże

KRYSTYNA NEPOMUCKA

O autorce

Krystyna Nepomucka urodziła się 31 marca 1920 roku w Warszawie. Do szkół uczęszczała w Warszawie, w 1939 roku zdała maturę. Podczas okupacji niemieckiej



studiowała przez blisko rok medycynę na tajnych kursach Uniwersytetu Warszawskiego. Zarabiała wówczas na życie udzielając korepetycji z języka niemieckiego. Wojna zabrała jej rodziców i brata.

Po zakończeniu wojny często zmieniała miejsce zamieszkania: najpierw Górny Śląsk (Bytom, Chorzów), potem Wrocław, Olsztyn. Równie często zmieniała redakcje, w których pracowała. Pod koniec lat 40-tych rozpoczęła studia na Wydziale Administracyjno-Praw-

nym Uniwersytetu Wrocławskiego i jednocześnie w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych.

W 1957 roku powróciła do Warszawy, gdzie pracowała znów w kilku redakcjach. Kilkakrotnie wyjeżdżała za granicę (m.in. do USA, Holandii, Anglii, Rosji).

Obecnie mieszka w Warszawie. Jest wciąż bardzo kobieca i elegancka. Dbą o sprawność fizyczną, jeździ konno, podróżuje samochodem.

Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

O twórczości

W latach 1947-49 Krystyna Nepomucka zaczęła ogłaszać reportaże w „*Kurierze Szczecińskim*”, w redakcji którego była wówczas zatrudniona.

Jako prozaik debiutowała w 1954 r. fragmentem powieści „Precedensy” (wydanej potem jako „Małżeństwo niedoskonałe”). Maszynopis książki przez 13 lat krążył po różnych wydawnictwach, a powieść ukazała się dopiero w Londynie w odcinkach w „*Wiadomościach londyńskich*”. „Małżeństwo niedoskonałe” dało początek sześciotomowemu cyklowi rodzinnemu, na który złożyły się jeszcze: „Rozwód niedoskonały”, „Samotność niedoskonała”, „Miłość niedoskonała”, „Kochanek doskonały”, „Starość doskonała”.

Na kolejny cykl powieściowy *Ukłon w stronę cienia*, będący historią okupacyjnej miłości Polki i niemieckiego żołnierza składają się książki: „Obrączka ze słomy”, „Krzew tamaryszku”, „Nie wierzę w powroty”.

Wydawała także powieść satyryczną „Florida story”.

Samo pisanie przychodzi Krystynie Nepomuckiej nadzwyczaj łatwo. Tajemnicę swojego pisarstwa odkrywa w jednym z wywiadów: „Życie samo pisze za nas książki. Często mam takie wrażenie, jakbym siedziała przed ekranem, na którym szybko przesuwa się film. W zarysie widzę sytuacje, postacie i gotową koncepcję. To, co piszę,

jest tylko częściowo zależne ode mnie. Przychodzi taki moment, gdy postacie przejmują całą inicjatywę i one dalej prowadzą akcję... Ktoś mi kiedyś powiedział, że to podświadomość za mnie pisze.”¹

Lista tytułów autorstwa Krystyny Nepomuckiej jest bardzo długa. Z czasem przyszła popularność, o której pisarka w jednym z wywiadów mówi: „... sukces przyszedł trochę za późno... zbyt długo trwał okres niepowodzeń i ciężkich życiowych doświadczeń”.²

O spotkaniach

Wiosną Krystyna Nepomucka gościła na Opolszczyźnie w dwóch bibliotekach: WBP w Opolu oraz w MiGBP w Nysie. Autorka żywo opowiadała o perypetiach związanych z wydawaniem książek o swoim życiu pełnym przygód, dalekich podróży i spotkań z ciekawymi ludźmi.

Jesienią spotka się ponownie z czytelnikami trzech kolejnych bibliotek w naszym województwie.

Przypisy :

¹ Skrzypińska B., Pojętna wnuczka Zapolskiej. „Zwierciadło” 1993 nr 10 s. 47

² Tamże, s. 46

WIESŁAW DRABIK

O autorze

Wiesław Drabik urodził się w 1956 roku w Krakowie. Ukończył Technikum Mechaniczne, potem studiował na Akademii Górniczo-Hutniczej, na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki. Wtedy to powstały pierwsze teksty literackie. Już jako 18-latek miał pierwsze wystawy malarstwa fantastycznego,



m.in. w Kossakówce, w Piwnicy pod Baranami. Występował także w kabarecie, pisał teksty satyryczne.

Po studiach rozpoczął pracę w budownictwie. Przez 10 lat był zatrudniony w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego. Na początku lat dziewięćdziesiątych wraz z żoną założył własną firmę reklamową Grafix, zachęcony sukcesem (głównie finansowym) jednego z pierwszych zleceń na rzecz rodzimych polityków. W połowie lat 90-tych firma zaczęła także opracowywać graficznie książki. Współpraca z wydawnictwem *Skrzat* zaowocowała nie tylko wydaniem kolorowanki do nauki czytania, ale propozycją napisania autorskiej książki. Dzisiaj Wiesław Drabik jest jednym z najbardziej poczytnych autorów literatury dziecięcej, choć – jak sam przyznaje – pisanie książek dla dzieci traktuje jako hobby i przyjemność.

O książkach

Nad pierwszą bajką – „o Smoku i Kraku i o tym jak powstał Kraków” – autor pracował pół roku. Obecnie ma już na swoim koncie około 40 książeczek.

Ogromną popularnością cieszy się tzw. seria o sportowcach „Zo-

stań mistrzem”, obejmująca na razie 4 postacie polskiego sportu: Adama Małysza, Agatę Wróbel, Mateusza Kusznierewicza i Otylię Jędrzejczak oraz drużynę polskich florecistek i piłkarzy.

W seriach: *Minibajeczki*, *Bajeczki ze śmiechu bezcki...*, *Książeczki z różnych szuflad*, *Figle, psotki i głupotki*, *Wśród przyjaciół*, *Uwaga dzieciaki! – Wesole zwierzaki!*, *Bardzo śmieszna historia* czy *Krasnoludki są na świecie* ukazują się książeczki pełne ciepłego humoru, z pięknymi kolorowymi ilustracjami (głównie Marka Szala, ale też Doroty Szoblik, Andrzeja Kłapyty). Odbiorcami tych książeczek są nie tylko najmłodszy: „... [autor] stara się, aby w każdej książeczce był jakiś żart. To przyciąga nie tylko dzieci, ale i rodziców, którzy wybierają lekturę dla swych pociech. – Przecież sami będą musieli im to przeczytać!”¹

Książki Wiesława Drabika są „nie tylko do czytania”. Z kolorowymi naklejkami, wierszykami ukazują się też książeczki edukacyjne, jak np. „Rozrywkowy łamacz głowy” czy „Poznajemy Kraków”.

Na koniec bieżącego roku autor zapowiada wydanie swoich kolejnych książek o krasnoludkach, natomiast na początku przyszłego roku – powieści dla starszych dzieci – „Horroru przy ulicy Bajecznej”.

O spotkaniach autorskich

Wiesław Drabik spotyka się z czytelnikami od 1998 roku. Opowiada dzieciom o tym jak powstają książki, czyta fragmenty swoich bajek, bawi się z dziećmi w odgadywanie rymów, odpowiada na pytania młodych czytelników. Zdjęcia z każdego spotkania odnaleźć można na stronie autora www.bajeczki.net.

Przypisy:

1. Mad, Wiesław Drabik. „Nieruchomości i finanse” 2003 nr 27 s. 21

*Kronika działalności bibliotek publicznych
w woj. opolskim w II półroczu 2005r.*

1. Podstawowe dane liczbowe

31 grudnia 2005r. w województwie opolskim działało 325 bibliotek publicznych i ich filii. W bibliotekach publicznych na Opolszczyźnie zarejestrowanych było ogółem 170 128 czytelników, tj. o 3824 mniej niż w 2004 r. Czytelnicy wypożyczyli na zewnątrz 3 224 315 wol., tj. o 87 244 mniej niż w 2004 r.

2. Wystawa objazdowa „Piękno uchwycone”

Od czerwca do grudnia 2005 r. dla bibliotek publicznych powiatu opolskiego ziemskiego została przygotowana wystawa fotograficzna pn. „Piękno Uchwycone”. Na wystawie prezentowane były 64 fotografie poświęcone przyrodzie. Były to prace fotografów amatorów z terenu powiatu opolskiego.

3. Konkursy

12.12.2005 r. podsumowano wyniki wojewódzkiego konkursu „Niezwykłe miejsca. Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”. W konkursie wzięło udział 710 uczestników z 43 bibliotek publicznych. Najlepsze prace prezentowano na antenie Radia Opole.

4. Spotkania autorskie

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu zorganizowała dla bibliotek publicznych spotkania autorskie:

- 7.10 – z Michałem Jagiełłą w Opolu,
- 20.10 – w Ozimku, Nysie z Beatą Ostrowicką,

- 21.11 – w Paczkowie, Opolu z Małgorzata Budzyńska,
- 12.12 – w Opolu z Krzysztofem Petkiem,
- 15-16.11 – pisarzy z Ukrainy w Opolu i Grodkowie.

5. Szkolenia

W II półroczu 2005 r. przeprowadzono następujące szkolenia:

- warsztaty „Budowanie projektu. Budżet. Struktura zarządzania projektem” (20.09.05),
- „Kreowanie wizerunku współczesnego bibliotekarza” szkolenie zorganizowano dla bibliotekarzy z gmin wiejskich (9.11.05),
- warsztaty „Budowanie kontaktów z mediami” (23.11.05).

6. Współpraca międzynarodowa WBP w Opolu

W II półroczu 2005 r. w WBP gościli delegacje z zaprzyjaźnionych bibliotek:

- Południowoczeskiej Biblioteki Naukowej w Czeskich Budziejowicach (3-6.10.05),
- Biblioteki Wojewódzkiej w Szekesfeharvar (24-27.10.05),
- Obwodowej Publicznej Biblioteki Naukowej w Iwano-Frankiwsku (15-19.11.05). 16.11.05 r. podpisano uroczyste umowę o współpracy.

Bibliotekarze opolscy gościli w Wojewódzkiej Bibliotece Naukowej w Bańskiej Bystrzycy (27-29.09.05) i Państwowej Publicznej Bibliotece Naukowej w Białgorodzie (5-12.12.05).

7. Jubileusze pracowników bibliotek

45 lat pracy

Kazimierz Mielnik	WBP w Opolu
Reinhold Czernek	WBP w Opolu

40 lat pracy

Jolanta Telecka-Łobutin MiGBP w Grodkowie

35 lat pracy

Bronisława Matkowska	GBP w Domaszowicach
Elżbieta Bursy	MiGBP w Kluczborku
Irena Kotas	GBP w Komprachcica
Jadwiga Kutyla	MiGBP w Niemodlinie
Maria Bułdys	MiGBP w Nysie
Kazimiera Jeziorańska	GBP w Olszance
Ewa Zerych	WBP w Opolu
Teresa Dziopa	MiGBP w Paczkowie
Czesława Antoszczyszyn	MiGBP w Prudniku
Maria Winnik	MiGBP w Prudniku filia w Łące Prudnickiej

30 lat pracy

Aleksandra Banaszak	MBP w Brzegu
Grażyna Antonowicz	GBP w Cicku filia w Łanach
Barbara Matusiewicz	MBP w Kędzierzynie-Koźlu
Irena Paszkiewicz-Chudy	MiGBP w Nysie
Anna Kozłowska-Kwaśnicka	MBP w Opolu
Ewa Ledwoń	WBP w Opolu
Krystyna Wrodarczyk	WBP w Opolu
Gretruda Ludwig	GBP w Reńskiej Wsi
Maria Deutschmann	GBP w Tarnowie Op.

25 lat pracy

Regina Otte	MiGBP w Białej
Anna Walczak-Cichno	MBP w Brzegu
Renata Szwedzińska	MBP w Kędzierzynie-Koźlu
Roland Dąbrowski	MiGBP w Kluczborku
Krystyna Edyk	GBP w Komprachcicach
Karina Koczyńska-Bejczuk	MBP w Opolu
Jolanta Miluć	MBP w Opolu
Jadwiga Kilian	MiGBP w Otmuchowie
Wioletta Boberska	MiGBP w Prudniku
Barbara Mruk	GBP w Tarnowie Op.

Barbara Mientus
Zygryda Wieszołek
Maria Thomanek
Anna Grzesik

GBP w Tarnowie Op.
GBP w Tarnowie Op.
MiGBP w Zdzeszowicach
MiGBP w Zdzeszowicach

20 lat pracy

Bożena Delewicz
Elżbieta Figurniak
Sławomir Horbowy
Małgorzata Konik
Dorota Kania
Wanda Fudali
Sabina Kozołup
Maria Staszewska

MBP w Kędzierzynie-Koźlu
MiGBP w Kluczborku
MBP w Opolu
MBP w Opolu
WBP w Opolu
MiGBP w Prudniku
MiGBP w Zawadzie
MiGBP w Zdzeszowicach

8. Jubileusze biblioteki

40 lat działalności obchodziła filia w Prusinowicach Gminnej Biblioteki Publicznej w Pakosławicach.

35 lat działalności obchodziła Gminna Biblioteka Publiczna w Domaszowicach.

25 lat działalności obchodziła filia w Wierzbnie Gminnej Biblioteki Publicznej Łambinowicach.

9. Emerytury

Na emeryturę lub rentę przeszli następujący pracownicy:

- | | |
|--------------------------|----------------------|
| 1. Irena Kotas | GBP w Komprachcicach |
| 2. Czesława Kozyra | MiGBP w Namysłowie |
| 3. Alicja Bujak | WBP w Opolu |
| 4. Stanisława Czuczkwicz | WBP w Opolu |
| 5. Ambroży Wójcik | WBP w Opolu |
| 3. Adamina Karp | GBP w Strzeleckach |
| 4. Anna Wierszak | GBP w Zębowicach |

10. Nagrody

MBP w Kędzierzynie-Koźlu otrzymała nagrodę w konkursie Narodowego Banku Polskiego „Z ekonomią na Ty”.

11. Działalność upowszechnieniowa

Gminny Zespół Oświaty, Kultury i Sportu. Biblioteka Publiczna w Baborowie

19 września – 31 października – konkurs „Niezwykłe miejsca.

Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”,

19 września – spotkanie autorskie z T. Trojanowskim,

19 października – spotkanie autorskie z B. Ostrowicką.

Gminna Biblioteka Publiczna w Chrzastowicach

lipiec – sierpień – „Wakacje z książką”,

19 września – 31 października – konkurs „Niezwykłe miejsca

Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”,

listopad – konkurs „Mówię Gwarą Śląską”.

Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Cisku

19 września – 31 października – konkurs „Niezwykłe miejsca.

Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”.

Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Dobrzemiu Wielkim

28 września – spotkanie autorskie z W. Chotomską.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Głubczycach

październik – konkurs dla dzieci „Świat baśni”,

listopad – konkurs dla szkół „Zwierzęta świata”.

Centrum Kultury i Rekreacji. Biblioteka Publiczna w Głucholazach

lipiec – sierpień – spotkania baśniowe z dziećmi młodszymi „Europa pełna Baśni”,

18 sierpnia – turniej szachowy. Filia w Bodzanowie,

lipiec – sierpień – wakacje w bibliotece (wycieczki, konkursy),
5 października – konkurs plastyczny „Moja ulubiona postać z wierszy Brzechwy”,
10 października – spotkanie w ramach cyklu „Bezpieczne Dzieciństwo”,
13 października – zajęcia dla przedszkolaków „Jesień wokół nas”.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie

wrzesień – konkurs, wystawa „Gogolin – moje ukochane miasto rodzinne”,
październik – cykl spotkań ze sztuką pt. „Ikona – obraz mistyczny” oraz „O sztuce gotyckiej”,
grudzień – koncert mikołajkowy uczniów Ogniska Muzycznego działającego przy GBP.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Grodkowie

lipiec – sierpień – wakacyjne zajęcia w bibliotece, konkursy czytelnicze i rysunkowe,
16 września – wystawa „Sprzątamy Świat”,
22 września – wykład „Znaczenie Kopic w dziejach sztuki Europy”,
październik – wystawa „Miesiąc dobroci dla zwierząt”,
3 listopada – wykład dr J. Gorzelika „Sztuka pałaców ziemi grodkowskiej”,
9 listopada – zajęcia dla dzieci „Światowy Dzień Pluszowego Misia”,
17 listopada – spotkanie z pisarzami ukraińskimi,
24 listopada – wykład P. Jędrychowskiego „Wielcy Grodkowianie”,
15 grudnia – wykład Ks. K. Doli „Instytucje kościelne w średniowiecznym Grodkowie”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Izbicku

14 września – spotkanie autorskie z W. Piasecką,
wrzesień – konkurs literacki.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Biblioteka Publiczna w Kamienniku

13 sierpnia – festyn dla mieszkańców Kamiennika,
5 września – akademia z okazji rozpoczęcia II wojny światowej,
5 października – teatryk dla dzieci „Kot w butach”,
11 listopada – uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości,
15 listopada – „Zwyczaj Andrzejkowe”,
25 listopada – konkurs rysunkowy dla dzieci „Ilustracje do książki o Kubusiu Puchatku”.

Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu

1 lipca – 10 września – „Wystawa Jubileuszowa A. Zbiegieni”,
6 września – 23 września – wystawa lirycznej fotografii „Kółko krzyżyk bez przyczyn” autorstwa A. Arciszewskiej i M. Wójcika,
26 września – 24 listopada – wystawa poplenerowa Międzynarodowych Spotkań Malarskich Odra 2005,
30 września – wystawa akwareli U. Pępkowskiej „W drodze”,
5 października – spotkanie z historykiem sztuki, doktorantem Uniwersytetu Wrocławskiego G. Podrucznym,
14 listopada – promocja książki „Jak warkocz splatać słowa”,
25 listopada – 9 grudnia – wystawa pokonkursowa „Nadodrzańskie Krajobrazy”,
9 grudnia – spotkanie z H. Probe,
10 grudnia – 31 grudnia – wystawa amatorskich portretów „Sercem malowane”,
31 sierpnia – 4 października – cykl wykładów realizowanych w ramach projektu edukacyjnego „Jak sprzedać miasto. Młodzi a przedsiębiorczość”,

9 września – 5 grudnia – konkursy plastyczne i fotograficzne pt. „Nadodrzańskie krajobrazy”.

Miejjska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku

wrzesień – prezentacja działalności biblioteki „Dni Otwartych Drzwi”,

8 listopada – 7 grudnia – cykl prezentacji lokalnych poetów „Panorama wierszy”,

19 grudnia – spotkanie z czytelnikami „Nim zabłyśnie pierwsza Gwiazdka – zwyczaje świąteczne”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Komprachcicach

14 września – spotkanie autorskie z W. Piasecką,

październik – konkurs czytelniczy dla kl. III „Czytamy i znamy Andersena”,

10 listopada – podsumowanie konkursu „Niezwykłe miejsca. Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”,

grudzień – wystawa „Piękno uchwycone”.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Korfantowie

październik – konkurs „Niezwykłe miejsca. Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”,

12 grudnia – konkurs poetycki pn. „Boże Narodzenie w poezji”.

Miejjska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach

lipiec – wystawa „Biblioteka w oczach najmłodszych”,

lipiec – sierpień – „Wakacje z książką”,

październik – turniej czytelniczy „Mój najlepszy przyjaciel – książka”,

listopad – wystawa „Tej co nie zginęła”.

Leśnicki Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna

listopad – wystawa „Dzień Niepodległości”.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Lewinie Brzeskim

- lipiec – cykl imprez dla dzieci „W bibliotece jest wesoło”,
- grudzień – spotkanie autorskie z G. Kopijem,
- grudzień – „Wieczór Kolęd”.

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Biblioteka Publiczna w Łambinowicach

- lipiec – sierpień – „Wakacyjny kiermasz książki”,
- listopad – „Andrzejkowe spotkania z Piosenką” – pomoc w organizacji festiwalu.

Łubniański Ośrodek Działalności Kulturalnej. Biblioteka

- 21 października – „Literackie spotkania z Papieżem”,
- 4 listopada – konkurs „Niezwykłe miejsca. Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”,
- 11 listopada – pogadanka „Święty Marcin w tradycji ludowej”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Murowie

- 1 sierpnia spotkanie autorskie z J. Gędźbą,
- 20 września – 30 października – Konkurs „Niezwykłe miejsca. Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”,
- 6 października – 27 października – wystawa „Piękno Uchwycone”,
- 25 listopada – konkurs, wystawka, „Światowy Dzień Pluszowego Misia”,
- 6 grudnia – spotkanie „Mikołaj w bibliotece”.

Namysłowski Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna

- 15 września – Namysłowski Festiwal Literatury dziecięcej i młodzieżowej,
- Spotkanie autorskie z W. Piasecką,
- 18 października – konkursy „Urodziny Kubusia Puchatka”,
- 22 listopada – przedstawienie „Bał u Pani Jesieni”,
- 23 listopada – wystawa plakatów „Człowiek, człowiekowi...”,
- 24 listopada – „Światowy Dzień Pluszowego Misia”,

6 grudnia – „Mikołajki w bibliotece”,
grudzień – V edycja konkursu plastycznego „Kartki Świąteczno-
Noworoczne”.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

13 września – spotkanie autorskie z W. Piasecką,
16 września – 1 października – wystawa malarstwa K. Świer-
czyńskiej-Słowik,
30 września – 1 grudnia – wystawa „W świecie baśni, podań
i legend”,
3 października – 12 października – wystawa „Jesień, jesień”,
13 października – 2 listopada – wystawa E. Szłapki „Refleksyj-
nie”,
20 października – spotkanie autorskie z B. Ostrowicką,
19 grudnia – 6 stycznia – wystawa „Zima”,
5 grudnia – 30 stycznia – wystawa prac dzieci pt. „Każde dziec-
ko to potrafi”.

Oleska Biblioteka Publiczna

październik – wystawa „Maria Konopnicka w rocznicę śmierci”,
listopad – wystawa „Zwyczaj i obchody Halloween”,
listopad – wystawa „Dzień Pluszowego Misia”,
grudzień – wystawa „Kim był Św. Mikołaj”.

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

21 listopada – 25 listopada – III Opolska Jesień Literacka,
spotkania autorskie z B. Majem, J. Podsiadło, M. Kadłubem,
P. Kaletą,
D. Dziurzyńskim, L. Jedlicką, L. Juszcak, S. Kuźnickim, R. Wi-
śniewskim,
Dyskusja panelowa o poezji współczesnej – udział wzięli:
K. Maliszewski, J. Gutorow, P. Śliwiński prowadzenie W. Bono-
wicz,
Wykład o losach pisarzy śląskich – K. Heskiej-Kwaśniewicz,
23 listopada – II Ogólnopolski Konkurs na Esej „Pochwała świa-

ta w poezji Cz. Miłosza”,

28 listopada – 1 grudnia – Most Poetycki Dijon – Opole,

Wystawy w „Galerii na Cyplu”

11 lipca – 25 sierpnia – „Bezsensowność w Tokio”,

10 sierpnia – 31 sierpnia – „Wkrainie baśni H. Andersena”,

15 listopada – 21 grudnia – „Poczta i druki podziemnej Solidarności”,

Spotkania autorskie z B. Ostrowicką, K. Gałczyńską, W. Bonowiczem, M. Nowakowskim, W. Chotomską, Z. Bednorzem.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

26 września – podsumowanie konkursu „Z ekonomią na Ty”,

wrzesień – wystawa z okazji 700-lecia Rogowa Opolskiego „Zrogowskiego albumu”,

7 października – 2 spotkania z czytelnikami i bibliotekarzami z M. Jagiełłą,

12 października – uroczyste wręczenie medalu „Gloria artis” poecie opolskiemu J. Goczołowi,

14 listopada – promocja książki „Ze Śląskiem na Ty” połączony z koncertem zespołu „Silesia” z Łubnian,

15 – 16 listopada – spotkania z pisarzami z Ukrainy,

15 – 23 listopada – V Dni Kultury Austriackiej – bis,

12 października – 30 listopada – wystawa książek w języku niemieckim o medycynie naturalnej „Magiczne rośliny”. Wystawa eksponowana dzięki Centrum Informacji o Książce Niemieckiej w Warszawie w ramach II Dni Kultury Niemieckiej,

listopad – wystawa fotografii „Podróż sentymentalna po Śląsku Opolskim”,

listopad – grudzień – wystawa „Adam Mickiewicz w kręgu rodziny i przyjaciół”,

22 listopad – prelekcja dra A. Kühnemanna „Wit Stwosch między Krakowem z Norymbergą”.

Dom Kultury. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Ozimku

- 14 września – spotkanie autorskie z W. Piasecką,
- 20 października – spotkanie autorskie z B. Ostrowicką,
- 12 grudnia – spotkanie autorskie z K. Petkiem.

Biblioteka Publiczna w Paczkowie

- 13 września – spotkanie autorskie z W. Piasecką,
- 21 listopada – spotkanie autorskie z M. Budzyńską,
- 15 grudnia – wystawa prac plastycznych dzieci „Paczków w barwach jesieni”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Pokoju

- 16 września – spotkanie autorskie z W. Piasecką,
- 25 listopada – imprezy z okazji „Światowego Dnia Pluszowego Misia”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Popielowie

- grudzień – promocja książki T. Bednarczuka „Polski król z matematyka”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Reńskiej Wsi

- lipiec – sierpień – gry i zabawy literackie „Wakacje w bibliotece”,
- 3 listopada – wieczór poezji „Jesienne Zaduszki”.

Referat Bibliotek w Strzelcach Opolskich

- wrzesień – V Gminny Konkurs Czytelniczy kl. I-III,
- 6 grudnia – podsumowanie akcji „Cała Polska czyta dzieciom”,
- 30 grudnia – podsumowanie konkursu czytelniczego „Najaktywniejszy czytelnik biblioteki”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach

- lipiec – spotkanie poetyckie z J. Dalinem,
- wrzesień – spotkanie z rzeźbiarzem R. Janickim,
- październik – konkurs „Niezwyczajne miejsca. Niezwyczajni ludzie. Niezwyczajne wydarzenia”.

grudzień – spotkanie z W. Prątnicką, autorką książki „Opętani”,
grudzień – wieczór poezji J. Twardowskiego.

Gminny Ośrodek Kultury . Biblioteka Publiczna w Świerczowie

15 września – spotkanie autorskie z W. Piasecką.

Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowie Opolskim

październik – „Jesienne spotkania”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Tułowicach

26 września – podsumowanie konkursu pt. „Historia pieniądza”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Turawie

15 lipca – 5 sierpnia – wystawa „Piękno uchwycone”,

19 września – 31 października – konkurs „Niezwykłe miejsca.
Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Ujeździe

. 29 września – spotkanie autorskie z W. Chotomską,

7 grudnia – konkurs świąteczny „Najpiękniejsza szopka, stroik
i kartka”.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wolczynie

wrzesień – spotkanie autorskie z T. Trojanowskim.

Miejska i Gminna Biblioteka w Zdieszowicach

8 sierpnia – 26 sierpnia – „Wakacje w bibliotece”,

19 września – 31 października – konkurs „Niezwykłe miejsca.
Niezwykli ludzie. Niezwykłe wydarzenia”.

Bibliotekarskie podróże

No to jadę. Droga nie jest trudna. Z WBP to jakieś 30 km. Przejadę kilka wiosek, jakąś podupadłą miejscowość z blokami rodem z PGR-u, po drodze szybki papieros na parkingu i już jestem na miejscu. Znalezienie biblioteki w tej wsi nie było raczej trudne. Wskazówki bibliotekarki były jasne – dokładnie opisała budynek biblioteki – wielki moloch pośrodku kupy małych domków. W środku tego molocha znajdowały się: dom kultury (to już któraś biblioteka razem z domem kultury, czyżby to stawało się jakimś stałym elementem krajobrazu bibliotecznego?), biblioteka, jakieś koło gospodyń wiejskich no i sekretariat, z którego dobywał się zapach papierosów pomieszany z tanią kawą. W pierwszej chwili nie wiedziałem dokąd iść. Wszedłem do sekretariatu. Od razu buchnął na mnie strumień ciepłego powietrza niemiłosiernie dmuchanego przez wentylator, pamiętający czasy świetności pobliskiego tartaku. Spytałem o drogę do biblioteki. Sekretarka podniosła na mnie wzrok i spojrzała leniwie lustrując nową osobę we wsi. Odpowiedziała, że na górze na pierwszym piętrze jest biblioteka, ale pewnie jest zamknięta, bo za wcześniej przyjechałem. Biblioteka będzie czynna dopiero o 10.00. Ja jej na to, że się umówiłem wcześniej i pewnie pani bibliotekarka już tam jest i czeka. Sekretarka pokiwała głową i spuściła wzrok na lokalną gazetę, przeglądając rubryki z ogłoszeniami oraz nekrologi. Idąc na górę pomyślałem, że tu czas musi płynąć inaczej. Jednak istnieje coś takiego jak zakrzywienie czasu i przestrzeni. Choć ta teoria odnosi się do czegoś innego uważałem, iż tutaj ma ona szczególne przełożenie i rozszerza swój zakres pojęciowy. Każda czynność ma swoje miejsce w czasie, każda osoba ma swoje miejsce w przestrzeni. Wszystko jest ze sobą zsynchronizowane i działa jak zegarek. Jakiegokolwiek odstępstwo w tym wielkim planie powoduje zaburzenie rytmu, wprowadza chaos

i może nawet nerwowe zaniepokojenie przed czymś nowym i nieznanym. W zasadzie to przyjazd tego nowego, kogoś spoza wioski sprawia, iż to właśnie na nim skupiony jest wzrok całej miejscowości. To on wprowadza zamęt, jakiś pierwiastek spontaniczności w codziennych czynnościach mieszkańców tej spokojnej okolicy.

Wszedłem wreszcie do tej biblioteki. Rozejrzałem się wokoło. Chyba zacząłem szukać nawet regałów. Było ich kilka. Metalowe, zapelnione jakimiś starymi książkami i księgami nikomu już niepotrzebnymi. W powietrzu czuć było zapach kurzu. Bibliotekarka stała przy jakimś stoliczku pod ścianą i właśnie zalewała kawę. Uśmiechnęła się na mój widok i od razu zaproponowała filiżankę kawy. Pomyślałem, że z chęcią się napiję po tej drodze zwłaszcza, że po papierosie kawa ma inny, bardziej ciekawy smak. Wtedy nie wiedziałem jeszcze jaki popełniłem błąd. Kawa choć przygotowana z pietyzmem, nie oddawała smaku na jaki liczyłem.

Po co ja właściwie miałem tu jechać? Aha, szkolenie z zakresu obsługi komputera, zainstalowanie oprogramowania antywirusowego, pokazanie jak ono funkcjonuje, sprawdzenie, czy na komputerach znajdują się wirusy. Dodatkowo konwersacja na temat wypełniania wniosków o dofinansowanie imprez organizowanych przez bibliotekę, z podaniem paru przykładów. Tyle protokół z wyjazdu. W zasadzie to, co jest na papierze zostaje rozszerzone o wiele elementów. Instalacja oprogramowania i jego test nie jest szczególnie trudne, ale za to dość czasochłonne. Konwersacje natomiast przeciągają się w czasie, aż w końcu zostaną rozwiązane wszelkie bibliotekarskie wątpliwości.

Instalacja oprogramowania i sprawdzenie komputerów nie sprawiło mi wielkiej trudności. Gorzej z jego przetestowaniem. To zawsze zabiera sporo czasu. W międzyczasie nawiązała się rozmowa z bibliotekarką na temat różnego rodzaju wniosków. Początkowo rozmowa była na wysokim stopniu ogólności. Jednak po wypiciu kawy sprawy nabrały dość nieoczekiwany obrót.

Pani bibliotekarka, choć sprawiała wrażenie osoby mocno zaan-

gazowanej w działalność biblioteki, tylko biblioteki, okazała się personą o szerokich planach na działalność kulturalną i społeczną, którego adresatami mieli być mieszkańcy tej miejscowości. Po raz kolejny pozory mnie zmyliły.

Po dłuższej rozmowie okazało się, że sporo osób zamieszkujących tę wioskę, to osoby z różnych stron Polski. Przybyli tutaj w poszukiwaniu lepszej przyszłości, innej niż ta powojenna, z gruzami i spalonymi chatami. Przez długi czas wioska nic nie robiła w celu integracji mieszkańców. Sytuacja polityczna skłaniała raczej do wytężonej pracy niż do kształtowania kultury. Przed 1989 rokiem było sporo zakładów i zakładzików. Nie było problemu z pracą i zatrudnieniem. Nie było nawet problemu z wolnym czasem. Wszystko skupione było wokół pracy i jej wykonania. Jedyne trwałe związki jakie wtedy istniały, to związki nieformalne oparte o bliskość przestrzenną, sąsiedztwo. Były jeszcze różne koła, do których musieli zapisywać się rolnicy i pracownicy zakładzików. Jednak one nie spełniały pokładanych w nich nadziei. Przymus uczestnictwa w różnego rodzaju organizacjach ma przeciwny skutek od założeń.

Tak więc siedzieliśmy przy wypitej już kawie, a bibliotekarka nadawała o tych uchodźcach i tym całym bajzlu z przeszłości. Ukradkiem zerknąłem na zegarek. Na szczęście tego nie zauważyła. Ludzi ostatnio łatwo urazić. Na dnie filiżanki leniwie pływały fusy od kawy. Bibliotekarka zapaliła papierosa. Poczęstowała mnie ale skłamałem, że już nie palę, że właściwie to rzucam palenie. Cierpliwie słuchałem tego, co mówi, co pewien czas dopytując się o szczegóły. Wreszcie dotarła do czasów współczesnych. Pomyślałem, że wreszcie rozpoczną się konkrety. I rzeczywiście. Okazało się, że bibliotekarka, oprócz tego, że pracuje w bibliotece (właściwie filii), dodatkowo prowadzi stowarzyszenie kulturalne pracujące na rzecz społeczności lokalnej. Zaczęła opowiadać o działalności stowarzyszenia. Pierwsza myśl jaka przyszła mi do głowy nie była pozytywna. Nie wiem czy nawet w tym momencie ziewnąłem. Jednak po raz kolejny sromotnie się pomyliłem. To pozory chyba kształtują większość naszych myśli.

Okazało się, że stowarzyszenie jest jedyną organizacją, która rozpoczęła kształtowanie tradycji w wiosce. I to tradycji przez duże T. Wszystko rozpoczęło się kilka lat temu. Od momentu działania stowarzyszenia. Początkowo organizowano małe dożynki, spotkania z ciekawymi ludźmi. Zapraszano znane osobistości Opolszczyzny. Efektem tego były artykuły w prasie lokalnej oraz ponadlokalnej. Przyjechała nawet telewizja by nakręcić program o wsi, jej mieszkańcach oraz o zakonie, który mieścił się tu w czasach średniowiecznych. To mnie zaciekawiło. Spytałem o siedzibę tego zakonu. Ku mojemu zaskoczeniu bibliotekarka zaczęła wyciągać jakieś zakurzone książki, coś w rodzaju wielkich kronik. W środku wklejone były stare zdjęcia, a tekst pisany był zielonym flamastrem, starannie i od linii narysowanych ołówkiem. W tym momencie czułem wstyd i zaskoczenie. Spodobało mi się, że ludziom się chce i potrafią robić coś nie tylko dla siebie, ale i dla swojej miejscowości. Książ-kronik, które widziałem było kilka, co oznaczało, że życie społeczne i kulturalne w tej zapomnianej przez świat biznesu miejscowości jest bogate i pełne niespodzianek. Oglądając te książki, bibliotekarka niestrudzenie opowiadała imprezach, które stały się już praktycznie tradycją tej wsi. W ciągu roku, ukształtowanych imprez było kilka, co dawało pozytywne wrażenie tętniącej życiem wsi. Zaskakujące było to, iż właściwie wszyscy mieszkańcy czynnie uczestniczyli w organizacji tych imprez.

Dyskusja, a właściwie monolog bibliotekarki, zmierzał do meritum. Jej głównym celem było poszukanie odpowiedniego programu, do którego można złożyć wniosek o dofinansowanie kolejnej imprezy organizowanej jednocześnie przez stowarzyszenie i bibliotekę. Znając różne programy operacyjne nie miałem z tym właściwie problemu. Podałem bibliotekarce kilka programów i je omówiłem. Oczywiście nie obeszło się bez pytań. W zasadzie bibliotekarka nie potrzebowała wiele czasu, aby już zrozumieć zasadę wypełniania wniosku. I tu nastąpiło kolejne zaskoczenie. Okazało się, że pisała już kilka wniosków i nawet z pozytywnym skutkiem. W tym momencie nie miałem wątpliwości, iż biblioteka w tej miejscowości to instytucja or-

ganizacyjnie skupiająca całość mieszkańców wsi. Moje objaśnienia co do programu okazały się tylko rozwianiem wątpliwości, jakie gromadziły się w głowie bibliotekarki. Pokazanie sposobu pisania wniosku oraz odkrycie przed nią różnych meandrów i zawłości przy ich ocenie, sprawiło mi przyjemność i poczułem się nawet jak profesor prowadzący na spotkaniach przyszłego magistra, który ma w głowie całość swojej pracy tylko musi przelać to na papier.

Nasza dyskusja dobiegała końca. Porozmawialiśmy jeszcze na luźne i niezobowiązujące tematy i rozstaliśmy się. Gdy jechałem, patrzyłem na ludzi, którzy odprowadzali mnie wzrokiem. Zastanawiałem się nad ich życiem, które już nie było puste i monotonne, lecz skupione wokół biblioteki i stowarzyszenia, nad którym pieczę sprawowała bibliotekarka. Wieś już się skończyła. Wjechałem w pola, a potem w las. Niedaleko był parking. Zajechałem tam, aby po raz kolejny oszukać swoje sumienie papierosem. Myślam byłem jeszcze we wsi. Czuję, że wzbiera we mnie energia, że baterie dotąd rozładowane są pełne i mogą eksplodować, jeżeli nie będą miały ujścia. Westchnąłem na myśl o tym, że niepozorna bibliotekarka, w bibliotece na uboczu wszystkiego, może dokonać nietuzinkowych rzeczy, że może tym zarazić innych i wstrzyknąć w nich kokainę składającą się z emocji, chęci i potencjału tworzenia. Wsiadłem do samochodu i ruszyłem, zostawiając za sobą wieś tętniącą życiem, kształtującą tożsamość lokalnej ojczyzny, której mieszkańcy znaleźli punkt odniesienia, do którego warto wracać.

Biblioteki i bibliotekarze

Maj to miesiąc książki i bibliotek i bibliotekarzy. Także bibliotekarzy seniorów. Bo bibliotekarstwo to taki zawód, który uprawia się przez wiele lat, a po przejściu na zasłużony odpoczynek – żyje jeszcze wiele, wiele lat. I wtedy czynne zawodowo koleżanki uświadamiają sobie zasługi dla biblioteki, dla środowiska tych, którzy czytają już tylko w zaciszu domowych pieleszy. Sięgają wówczas po *Księgę ludzi ksiąg*, aby dopisać w niej jeszcze jedno nazwisko, aby pokazać pracę jeszcze jednego człowieka, aby zachować w pamięci jeszcze jedną sylwetkę.

„Księga zasłużonych” powstała z inicjatywy Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu w roku 1981. Jak mówiła w ubiegłym roku w wywiadzie dyrektorka Biblioteki Micjskiej w Opolu mgr Elżbieta Kampa – to jedyna znana tego rodzaju księga. Miała być – i stała się swoistą kroniką działalności na naszym terenie bibliotekarzy i bibliotek wszystkich sieci. Znalezienie się w „Księdze...” jest prawdziwym wyróżnieniem i zaszczytem, jest zachowaniem w pamięci tych cichych ludzi, którzy tyle życzliwej uwagi poświęcili czytelnikom, znajdując książki, które zaspokajały ich potrzeby naukowe, czy rozwijały zainteresowania hobbystyczne.

Co roku w majowych dniach pojawiają się w naszej „Księdze...” nowe sylwetki. W roku 2006 wpisałyśmy trzy nazwiska koleżanek – Danuty Tokarzowej, Anny Lisińskiej-Tokarskiej i Agnieszki Dąbrowskiej.

Kol. *Danuta Tokarzowa* (ur. w 1917 roku) była pierwszą przewodniczącą Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opolu. Funkcję tę pełniła w latach 1957-1960. Pod jej kierownictwem idee Stowarzyszenia były aktywnie szerzone w środowisku pra-

owników bibliotek publicznych, pedagogicznych i szkolnych, a liczebność członków organizacji systematycznie wzrastała.

Danuta Tokarzowa związała się z zawodem bibliotekarskim w 1956 roku, podejmując pracę w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej. W roku 1960 przeniosła się do biblioteki Zespołu Szkół Mechanicznych w Opolu, gdzie służyła swą wiedzą bibliotekarską ponad 1000 uczniów i licznemu gronu nauczycielskiemu – w szkole pracowało około 100 pedagogów. W tym czasie wzrosła aktywność czytelnicza młodzieży, a organizacja zbiorów bibliotecznych mogła być wzorem dla innych zatrudnionych w szkołach bibliotekarzy.

Kol. *Anna Lisińska-Tokarska* należy do młodszego pokolenia polskich bibliotekarzy. Po ukończeniu bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim w roku 1968 podjęła pracę zawodową w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bystrzycy Kłodzkiej. Później pracowała przez 4 lata jako bibliotekarz-nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 w tym samym mieście. W roku 1973 podjęła pracę w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym WBP w Opolu. Od roku 1975 była związana z Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim w Opolu, łącząc nauczanie w tej szkole z pracą w WBP. Jest nauczycielką wielu bibliotekarzy zatrudnionych obecnie na terenie Opolszczyzny w placówkach różnych sieci, których potrafiła zarazić pasją, tak potrzebną w pracy z ludźmi.

Mgr Anna Lisińska-Tokarska pracowała w zespole przygotowującym program nauczania dla policealnych szkół bibliotekarskich, którego dokumentacja została wydana przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w roku 1981.

Po trzech latach pracy w Bibliotece Głównej WSI w Opolu (1977-1980), na długo związała swoje zawodowe losy z Wydziałem Bibliotekarskim PSK OiB w naszym mieście. W roku 1985 została kierownikiem tego Wydziału, a w latach 1990-1993 oraz 1997-2003 była dyrektorem Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy. Po przejściu na emeryturę w 2003 roku pracuje w Filii CEBiD w Opolu.

W życiorysie mgr Anny Lisińskiej-Tokarskiej znajdziemy informacje o jej artykułach i zestawieniach bibliograficznych, zamieszczanych w bibliotekarskiej prasie fachowej, o udziale w różnych formach doskonalenia bibliotekarzy pracujących w bibliotekach Opola, współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Opolu oraz Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie.

Od początku swej pracy bibliotekarskiej koleżanka Anna była członkiem koła SBP w Opolu, a w latach 1983-1987 została członkiem zarządu Sekcji Szkół Bibliotekarskich przy Zarządzie Głównym SBP w Warszawie.

Na każdym spotkaniu bibliotekarzy Opolszczyzny witają ją z radością wdzięcznym słowem, pracujący młodzi bibliotekarze. Dziś jeszcze bardziej niż podczas lat spędzonych w szkole doceniają wiedzę fachową swojej nauczycielki i umiejętność jej przekazania studiującej młodzieży.

ZO SBP w Opolu, aby podkreślić zasługi dla bibliotek Opolszczyzny i kształcenia młodych kadr dla tego zawodu, wpisał w bieżącym roku nazwisko Anny Lisińskiej-Tokarskiej do „Księgi Zasłużonych”.

To samo pokolenie polskich bibliotekarzy – świeżych emerytów – reprezentuje mgr **Agnieszka Dąbrowska**, która swą pierwszą pracę podjęła w roku – 1970 w Bibliotece Głównej WSP w Opolu. W bibliotece uczelnianej pracowała w Oddziale Udostępniania Zbiorów, w czytelni, w Oddziale Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów. Dysponując zdobytą w tych oddziałach wiedzą fachową w roku 1979 przeniosła się do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu, gdzie podjęła pracę w Wydziale Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów. Prawie rok pracowała na stanowisku kierownika Wydziału Udostępniania – Wypożyczalni tej biblioteki, przygotowując do przeprowadzki przechowywane w magazynach zbiory.

Od września 1984 roku kol. Agnieszka Dąbrowska podjęła pracę w III LO w Opolu na stanowisku nauczyciela-bibliotekarza. Opracowała zgromadzony księgozbiór tej biblioteki, stworzyła potrzebne

czytelnikom katalogi. W latach 90-tych, w okresie dynamicznej informatyzacji bibliotek, ukończyła we Wrocławiu kurs, który pozwolił jej posiąść wiedzę umożliwiającą wprowadzenie informacji o księgozbiorze biblioteki szkolnej do systemu informatycznego.

Po odejściu na emeryturę z dniem 23 XII 1999 roku, pracowała nadal na pół etatu w swojej szkolnej bibliotece, aż do 31 VIII 2003 roku.

Wkrótce po podjęciu pracy zawodowej Agnieszka Dąbrowska wstąpiła do SBP i pełniła różne funkcje w tej organizacji. Dziś dzielnie sekretarzuje w Kole Seniorów, działającym od stycznia 2005 roku przy ZO SBP w Opolu.

W dowód uznania Zarząd Główny SBP przyznaje zasłużonym bibliotekarzom medale. Taki „Medal w Dowód Uznania” w bieżącym roku otrzymała kol. **Janina Knapik** – nestorka opolskiego bibliotekarstwa. Drogę zawodową rozpoczęła w roku 1948 jako jedna z organizatorek sieci bibliotek publicznych w województwie opolskim. Od roku 1958 kierowała pracą Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Była specjalistką w zakresie opracowania materiałów bibliotecznych. Wykształciła całe zastępy kadr bibliotekarskich, bo taką kuźnią kadr dla bibliotek różnych sieci była w drugiej połowie XX wieku Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

Kol. Janeczka – bo tak ją do dziś nazywamy – z wielką pasją i poświęceniem oddawała się pracy i w dużym stopniu przyczyniła się do rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa w naszym województwie. Za wiedzę zawodową i zaangażowanie w pracy ceniły ją zarówno kolejne dyrekcje biblioteki jak i współpracownicy.

Od powstania zawodowej organizacji bibliotekarzy na Opolszczyźnie kol. Janina Knapik była z nią związana, pełniąc różne funkcje, m.in. sekretarza ZO SBP.

Kol. Janina Knapik to świetny pracownik, człowiek pracowity i skromny, dobra koleżanka i życzliwa nauczycielka. To wzór osoby nie zabiegającej o wyróżnienia, a której wyróżnienia słusznie się należą.

W tych majowych dniach warto poświęcić łamy czasopisma i chwilę uwagi ludziom książki, ludziom cichej pracy i wielkiej życzliwości dla innych, dla których często jedynym podziękowaniem jest uśmiech zadowolonego czytelnika.

WIEŚCI Z BIBLIOTEK

Zuzanna Wachowska

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku

Jubileusz 60-lecia

Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Kluczborku

Rok 2006 jest rokiem jubileuszowym dla Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Kluczborku, którą utworzono w 1946 r. Obchody rocznicy powstania biblioteki stały się również okazją do oficjalnego otwarcia nowej siedziby (budynek dzielimy z Filią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej). Uroczystość odbyła się 25 września.

Przygotowania rozpoczęły się w lutym, kiedy opracowano ramowy scenariusz obchodów, harmonogram prac, przydział obowiązków i odpowiedzialności. Prace związane z jubileuszem zbiegły się z przeprowadzką do nowej siedziby i wymagały dużego zaangażowania i poświęcenia (często czasu prywatnego) ze strony wszystkich pracowników naszej biblioteki.

W związku z jubileuszem ogłoszono konkurs na logo i exlibris Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Kluczborku. Konkurs miał zasięg powiatowy i był adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz do starszych twórców. Trwał od 1 marca do 12 kwietnia 2006 r. Na konkurs wpłynęły 84 prace, które znalazły się na wystawie zwiedzanej przez gości podczas obchodów. Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenia nagród miało miejsce w trakcie uroczystości jubileuszowej.

Aby upamiętnić święto biblioteki wydaliśmy informator „60 lat Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Kluczborku”, który otrzymali zaproszeni goście.

W sali konferencyjnej nowej siedziby przygotowaliśmy wystawę okolicznościową „60 lat minęło...”, która prezentowała historię biblioteki. Na wystawę złożyły się materiały archiwalne (np. pierwszy inwentarz), najstarsze książki z naszych zbiorów, fotografie dokumentujące działalność biblioteki.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się o godzinie 11.00 na dziedzińcu przed budynkiem biblioteki. Wśród gości obecni byli przedstawiciele wojewódzkiego, powiatowego i gminnego samorządu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu, opolskiego Kuratorium Oświaty, dyrektorzy szkół i przedszkoli, instytucji kulturalnych i oświatowych, zaproszeni czytelnicy, bibliotekarze powiatu kluczborskiego i powiatów sąsiednich, sponsorzy.

O historii i dniu dzisiejszym biblioteki opowiedziała pani dyrektor Maria Filecka. Głos zabrali również przedstawiciele kluczborskich władz samorządowych, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej oraz zaproszeni goście. Dyrektor Miejskiej i Gminnej Biblioteki przyjmowała listy gratulacyjne i kwiaty.

Program artystyczny przygotowali uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej, Publicznego Gimnazjum nr 3 i Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Kluczborku. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta przy OSP w Byczynie. Po uroczystym przecięciu wstęgi goście zwiedzili bibliotekę i przygotowane wystawy. Następnie wzniesiono toast za pomyślność i dalszą owocną pracę naszej biblioteki. Wszyscy goście zostali zaproszeni na poczęstunek. Spotkanie przebiegło w miłej i radosnej atmosferze. Było okazją do wspomnień, spotkania się dawnych pracowników biblioteki i do wymiany opinii na temat nowej siedziby biblioteki.

Ciesząc się z obecnego jubileuszu, mamy nadzieję na wiele kolejnych lat aktywnej działalności i tworzenia historii naszej biblioteki, która ma już swoje trwałe miejsce na Ziemi Kluczborskiej.

*Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
przy Bibliotece Publicznej w Namysłowie*

Przy Bibliotece Publicznej w Namysłowie powstało Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Inauguracyjne spotkanie członków Koła miało miejsce 12 września br. w budynku Biblioteki. Na spotkanie zaproszono przedstawicieli samorządów – starostę namysłowskiego Andrzeja Spora, kierownika Wydziału i Oświaty w starostwie – Sławomira Hinborcha oraz wiceburmistrza Tadeusza Jaroszewskiego.

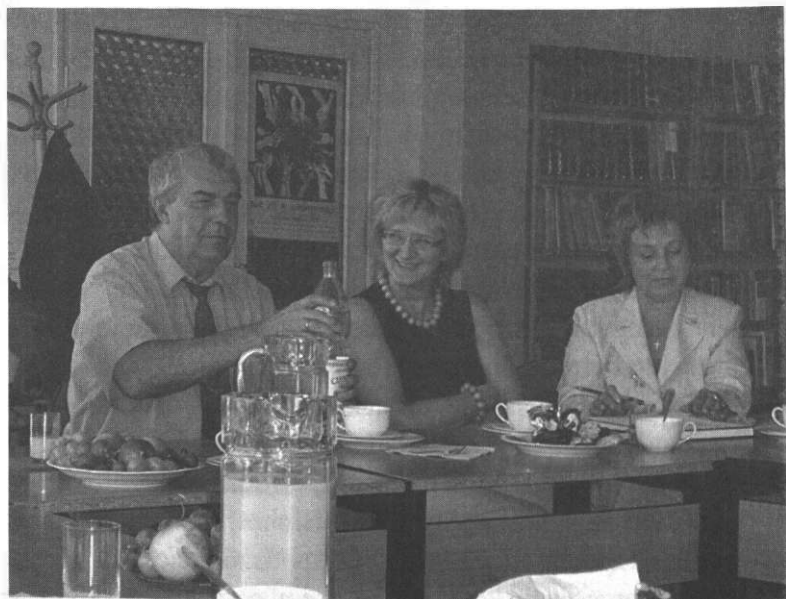
Podczas spotkania powołano Zarząd nowego Koła w osobach: Teresa Hruby (BP w Namysłowie) – przewodnicząca, Agata Zajac (GBP w Świerczowie) – wiceprzewodnicząca, Agnieszka Tabak (BP w Namysłowie) – sekretarz, Magdalena Urbaniak (GBP w Wilkowie) – skarbnik i Bogusława Mudry (GBP w Pokoju) – członek zarządu.

- Ja się z tego cieszę, że takie Koło powstało – mówi Sławomir Hinborch – w pewnym sensie jest to kontynuacja idei konsolidowania się środowiska bibliotekarzy w obszarze powiatu. Podkreślam to dlatego, że podpisaliśmy z Gminą porozumienie na realizowanie przez Bibliotekę Publiczną zadań biblioteki powiatowej. Wprawdzie ustawodawca w Ustawie o bibliotekach obowiązek prowadzenia bibliotek powiatowych nałożył na powiaty, ale zostawił swego rodzaju furtkę i powiaty mogą zlecać zadanie bibliotekom miejskim. Myśmy z tej furtki skorzystali, bo de facto, co ta biblioteka powiatowa miałaby robić ponad to, co robi nasza biblioteka gminna? W ustawie zadań jest spora lista – jednym z nich jest budowanie sieci bibliotecznej w powiecie i sprawowanie nad nią czegoś w rodzaju nadzoru merytorycznego. A to się pani Hruby, szefowej Biblioteki Publicznej, znakomicie udaje. Ona organizuje szkolenia, spotkania autorskie, zaprasza autorytety, organizuje konkursy o zasięgu powiatowym... Uważam, że taka działalność ma sens. Dlatego sens ma powołanie Koła SBP. Po prostu ludzie chcą tworzyć koalicję, która wzmocni również

powiat – biblioteki przecież organizują się w ramach jednego organizmu. Będzie więc lepsza wymiana doświadczeń i poglądów, większa „siła przebicia”. Na spotkaniu był obecny dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu Tadeusz Chrobak, a także szefowa wojewódzkiego Zarządu SBP – to również świadczy o randze wydarzenia.

Teresa Hruby mówi: – Przystępując do realizacji zadań wynikających z porozumienia podpisanego ze Starostwem określiłam plan działania. Szczególnie zależało mi na integracji środowiska bibliotekarskiego, czynnym udziale w tworzeniu wspólnej polityki bibliotecznej w lokalnym środowisku, podnoszeniu społecznego prestiżu i ochronie zawodu oraz kształtowaniu właściwych postaw etycznych i społecznych bibliotekarzy. Dlatego i ja się cieszę z powstania Koła, bo bez wątpienia sprzyjacie będzie realizacji naszych zadań.

Zanotował: *Kazimierz Jakubowski*
(przedruk z „Gazety Ziemi Namysłowskiej”)



dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu Tadeusz Chrobak, przewodnicząca wojewódzkiego Zarządu SBP Elżbieta Kampa, Teresa Hruby kierownik Biblioteki Publicznej w Namysłowie

WSPÓLPRACA Z ZAGRANICĄ

W 2006 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu kontynuowała działania wpisane do wieloletnich programów współpracy dwustronnej z bibliotekami zagranicznymi.

*Wizyta w Opolu bibliotekarzy
z Biełgorodskiej
Publicznej Biblioteki Naukowej*

Kolejne spotkanie z bibliotekarzami z Biełgorodu (Rosja) odbyło się w dniach 25 czerwca do 1 lipca br. Tym razem dyrektor Biełgorodskiej Publicznej Biblioteki Naukowej, Nadieżda Czuprina przyjechała do Opolu w towarzystwie swoich pracowników: Ludmiły Grekovej, Kateriny Tarasowej i Valentyny Zyubanowej. Bogaty program pobytu gości obejmował zwiedzanie bibliotek w Opolu, Paczkowie i Głuchołazach. Dużą atrakcją był pobyt w Zamku w Mosznej i zwiedzanie zabytków Krakowa i Wrocławia. Bibliotekarze z Biełgorodu uczestniczyli w uroczystym otwarciu wystawy *Biełgorod w obiektywie*. Ekspozycja materiałów przedstawiających zarówno historię i dzień dzisiejszy obwodu biełgorodzkiego, od przeszło 20. lat współpracującego z Opolszczyzną jak i samej biblioteki, doskonale zorganizowanej i zarządzanej, pełniącej rolę centrum życia społecznego miasta liczącego ok. 350 tys. mieszkańców, została przygotowana w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym WBP. Wystawa wzbudziła szczególne zainteresowanie i wspomnienia u tych Opolan, którzy w przeszłości odwiedzali zaprzyjaźniony Biełgorod.

*Wizyta w Opolu bibliotekarzy
z Państwowej Biblioteki Naukowej (SVK)
w Bańskiej Bystrzycy*

W dniach 9-11 października br. przebywali w Opolu bibliotekarze słowaccy. W czasie krótkiej wizyty, delegacja pracowników z Państwowej Biblioteki Naukowej w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja) – dr Martin Kassa, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych, Peter Majling, kierownik Wypożyczalni i Adrianna Barthova, asystentka dyrektora zdążyli zapoznać się jedynie z bibliotekami Opoła. Odwiedzili też Muzeum Diecezjalne, gdzie oprócz bogatych eksponatów muzealnych obejrzeli wystawę „Między obcością a bliskością: Polacy-Niemcy”. Zwiedzili również wystawę eksponującą zbiory zabytkowe WBP – „Światło i cień: obrazy mistrzów niderlandzkich w grafice”. Mieszkali w Rogowie Op., gdzie byli pierwszymi gośćmi nowego, generalnie odrestaurowanego obiektu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, pensjonatu „Pod Kogutkiem”.

*Wizyta opolskich bibliotekarzy
w Południowoczeskiej Bibliotece Naukowej
w Czeskich Budziejowicach*

W październiku (23-26) delegacja w składzie: Jolanta Tkaczuk – główna księgowa, Anna Śliwińska – kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego i Barbara Przystalska – pracownica Działu Gromadzenia i Opracowania przebywała w Czeskich Budziejowicach (Czechy). Wizyta została przez gospodarzy zaplanowana niezwykle starannie. W programie przewidziano bardzo szczegółowe zwiedzanie wszystkich agend Południowoczeskiej Biblioteki Naukowej. Ta największa i najnowocześniejsza biblioteka Południowych Czech, obchodząca w 2005 roku 120 rocznicę powstania, imponuje przede wszystkim bogactwem zbiorów przechowywanych w przestronnych,

zautomatyzowanych magazynach i wyposażeniem w najnowsze zdobycze informatyzacji i techniki. Dużą wagę w bibliotece przykładają się również do ochrony książki zabytkowej. Delegacja zwiedziła pracownię zbiorów zabytkowych w dawnym klasztorze cystersów w Zlatej Korunie, gdzie przechowywane są zbiory byłej biblioteki przyklasztornej liczącej 320 inkunabułów, 340 rękopisów, 32.000 starodruków w tym 6.000 oddanych w depozyt z innych, dawnych bibliotek przyklasztornych z terenu południowych Czech. W pracowni należącej do najlepiej zorganizowanych tego typu placówek w kraju poddano już digitalizacji około 2.400 starodruków.

Opolscy bibliotekarze mieli również okazję, w czasie zwiedzania zabytków Pragi odwiedzenia Biblioteki Narodowej i Biblioteki Miejskiej. dopełnieniem wizyty w Czechach było zwiedzanie Czeskiego Krumlova, miasta wpisanego na listę zabytków UNESCO, gdzie niewątpliwie największą atrakcją jest olbrzymi kompleks fortyfikacyjno-zamkowy, ustępujący wielkością tylko królewskim Hradczanom w Pradze. Zwiedzanie pałacu w Hlubokiej nad Wełtawą, najstynniejszej budowli neogotyckiej w Republice Czeskiej wywarło równie niezapomniane wrażenia.

Wszystkie te atrakcje turystyczne bibliotekarze opolscy będą mogli podziwiać już w 2007 roku, kiedy to nastąpi, zgodnie z Umową wieloletnią wymiana dużych grup bibliotekarzy z obu zaprzyjaźnionych bibliotek. Czesi planują zwiedzenie oprócz Opolszczyzny, również zabytków Krakowa, Wieliczki i Wrocławia.

*Wizyta opolskich bibliotekarzy
w Bibliotece Komitatu im. Vörösmarty Mihály
w Székesfehérvár*

Pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w składzie:
Elżbieta Knera – kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania, Ewa
Wedemska-Zerych – pracownica Oddziału Zbiorów Specjalnych

i Zabytkowych, Teresa Wiśniowska – pracownica Działu Organizacyjno-Administracyjnego przebywali w dniach 6-10 listopada br. w Bibliotece Komitatu im. Vörösmarty Mihálya w Székesfehérvár.

W programie kilkudniowej wizyty przewidziano przede wszystkim zapoznanie się ze specyfiką pracy biblioteki – gospodarza, pełniącej rolę wiodącej biblioteki publicznej Komitatu Fejes. Usytuowana w zabytkowym budynku w centrum miasta, którego bogata historia sięga czasów rzymskich, jest liderem wśród bibliotek węgierskich w zdobywaniu grantów z Unii Europejskiej. Ma też bogate doświadczenia w zakresie wdrażania nowych technologii komputerowych, dostępności Internetu i permanentnego kształcenia bibliotekarzy. Opolanie byli również gośćmi Biblioteki Powiatowej w Boryvar i Biblioteki Miejskiej im. Karolya Nagy w Bicske. Do Sukoro pojechali zwiedzać XIX-wieczny skansen w Domu Kultury Ludowej. Dużą niespodzianką była całodniowa wycieczka do Budapesztu i przy pięknej, jesiennej pogodzie możliwość poznania walorów turystycznych stolicy Węgier.

Wizyta w Obwodowej Publicznej Bibliotece Naukowej w Iwano-Frankiwsku

W dniach 20-24 listopada 2006 r. delegacja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w składzie: dyrektor Tadeusz Chrobak, Joanna Czarkowska-Pasierbińska – kierownik Działu Udostępniania i Radosław Olkuśnik – pracownik Działu Instrukcyjno-Methodycznego, przebywała w Iwano-Frankiwsku (Ukraina) na zaproszenie Obwodowej Publicznej Biblioteki Naukowej. W tym samym czasie przebywała w Iwano-Frankiwsku delegacja zarządu województwa opolskiego, więc część programu pobytu była wspólna.

Przyjęci niezwykle serdecznie przez pracowników biblioteki z dyrektorką Marią Wiktiriwną Albą opolscy bibliotekarze zwiedzili bibliotekę, która jest największą w regionie – 500.000 zbiorów i po-

nad 20.000 czytelników. Opolscy goście wraz z władzami miasta i obwodu Iwano-Frankiowsk, z gubernatorem na czele wzięli udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej dwóm piewcom Ukrainy: Stanisławowi Vincenzowi i Iwanowi France. Tablica zawisła na murze biblioteki. Identyczna tablica w języku polskim wisi na budynku WBP w Opolu, odsłonięta w październiku 2006 r.

W czasie pobytu w obwodzie Iwano-Frankiowskim Opolanie zwiedzili również biblioteki w Dolinie i Bolechowcie. Biblioteka w Dolinie jest nowoczesną placówką wybudowaną kilka lat temu, dobrze wyposażoną i kierowaną przez ogromnie oddaną pracy i zaangażowaną Ludmiłę Iwaniwną Frejw. Biblioteka w Bolechowcie mieści się w domu kultury; jest nieduża, przyjazna dla czytelników.

Gospodarze zadbali o uatrakcyjnienie pobytu swoich gości. Zostali oni zaproszeni na festiwal rodzinnej twórczości artystycznej w Bohorodczanach, gdzie zachwycili się ludową muzyką huculską i wystawą haftu ludowego. Zwiedzili również nieduże, ale bardzo interesujące muzeum Bojkowszczyzny, gdzie zgromadzono eksponaty przedstawiające życie i twórczość ludową tej grupy etnicznej zamieszkującej Ukrainę.

Pora roku i nienajlepsza pogoda nie przeszkodziły w podziwianiu piękną krajobrazu w czasie wycieczki w Karpaty. Wszędzie, gdzie byli, doświadczali niezwyklej gościnności, serdeczności i opieki ze strony gospodarzy.

W drodze powrotnej do Polski delegacja zatrzymała się we Lwowie. Brak czasu ograniczył zwiedzanie miasta do spaceru po centrum. Miasto jest gwarne i tłoczne, zabytki wspaniałe, ale wymagają pilnie renowacji.

***Kronika ważniejszych wydarzeń
społeczno-kulturalnych Opolszczyzny
(styczeń-czerwiec 2005 r.)***

styczeń

W plebiscycie NTO na ***Najlepszego Sportowca i Trenera Opolszczyzny 2004*** laureatami zostali Anna Łukanowa-Jakubowska – trenerka Opolskiego Międzyszkolnego Klubu Łyżwiarzkiego oraz Adam Pietraszko – żuźlowiec Kolejarza Opolu.

Jubileusz 55 lecia istnienia ***Ogniska Plastycznego*** w Opolu.

11 stycznia – wręczenie 3 złotych i 19 srebrnych ***Laurów Umiejętności i Kompetencji 2004***. Te pierwsze przyznaje Kapituła Regionalna w Katowicach, obejmująca swoim zasięgiem Izby Gospodarcze z Opolu, Katowic, Częstochowy i Bielska-Białej. Srebrne Laury Umiejętności i Kompetencji 2004 (siedmiu osobom i dwunastu firmom oraz instytucjom) przyznała 11-osobowa Opolska Kapituła.

Złote:

– Górnosłańska Spółka Gazownictwa w Zabrzcu – Zakład Gazowniczy w Opolu.

Laur za wspieranie rozwoju regionalnego poprzez stałą współpracę ze strategicznymi opolskimi firmami i samorządami lokalnymi, za wdrożenie zintegrowanych systemów zarządzania jakością, środowiskiem oraz bezpieczeństwem i higieną pracy, wzorowe działania w zakresie kształtowania proekologicznej świadomości lokalnej, w tym działania edukacyjne i informacyjne dotyczące możliwości pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz na inwestycje, kształtowanie i pielęgnowanie przemysłowych tradycji regionu poprzez działalność bibliograficzną i wystawienniczą.

– Powszechny Zakład Ubezpieczeń Życie SA i Inspektorat w Opolu.

Nagroda za doskonałą kondycję finansową gwarantującą stabilność i bezpieczeństwo spółce i jej klientom, nowoczesną i bogatą ofertę ubezpieczeń, sukcesywne szkolenie kadry zmierzające do podnoszenia jakości usług, prowadzenie szerokiej działalności prewencyjnej i charytatywnej, wspieranie leczenia i profilaktyki zdrowotnej oraz działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego, pożarowego i ruchu drogowego.

– Nutricia Polska sp. z o.o. w Opolu.

Laur za rozbudowę zakładu związaną z trzykrotnym zwiększeniem produkcji w jednym roku, wprowadzenie nowych technologii wytwarzania odżywek dla dzieci, za wzrost produkcji związany z obsługą zagranicznych rynków, dbałość o środowisko naturalne i jakość swoich produktów. Za stwarzanie nowych miejsc pracy.

Srebrne:

Kategoria: przedstawiciel samorządu terytorialnego

Józef KOTYŚ, burmistrz miasta i gminy Kolonowskie,

Jan Leszek WIĄCEK, burmistrz miasta i gminy Wołczyn,

Małgorzata KWIRING-PONDEL, kierownik Środowiskowego
Domu Samopomocy w Kluczborku.

Kategoria: Instytucja wspierająca rozwój gospodarki rynkowej

Firma SJOS sp. z o.o. z Wrocławia,

Zespół Szkół Ekonomicznych w Nysie,

Kategoria: instytucja finansowa,

PZU Życie SA Inspektorat w Opolu.

Kategoria: menadżer, lider społeczno-gospodarczy

Krzysztof PIEROŃ, dyrektor Banku Ochrony Środowiska SA oddział w Opolu,

Ewa GAJEK, była prezes zarządu Opolskiej Izby Gospodarczej,

Kategoria: polskie przedsiębiorstwo

Tabor Szynowy Opole SA,

Firma Climbex Kaczmarek Kantorski Spółka Jawna,

Górnośląska Spółka Gazownictwa w Zabrze – Zakład Gazowniczy
w Opolu,

Firma Restal sp. z o.o. Opole.

Kategoria: eksporter

Przedsiębiorstwo Państwowe OZAMECH Opolski Zakład Mecha-
niczny w Opolu.

Kategoria: inwestycja zagraniczna w Polsce

Nutricia Polaka Sp. z o.o. w Opolu.

Kategoria: gospodarstwo rolne

Beata i Antoni NOCONIOWIE z Rozmierzy – hodowla bydła mlecz-
nego,

Kombinat Rolny Kietrz.

Kategoria: wynalazek w dziedzinie produkcji i technologii

prof. dr hab. Jerzy SKUBIS, prorektor ds nauki Politechniki Opol-
skiej.

Kategoria: instytucja i twórca kultury

Filharmonia Opolska im: Józefa Elsnera,

Zespół Artystyczny „Pech” przy Młodzieżowym Domu Kultury
w Opolu.

21-22 stycznia – *IV Zimowe Spotkania Teatralne*. Rozpoczę-
ło je przedstawienie „W stronę nadziei” w wykonaniu teatru „W Dro-
dze”. W spotkaniach uczestniczyły teatry z Wrocławia, Rybnika, Ole-
sna,

2 stycznia – *Wojewódzki Przegląd Zespołów Kolędniczych*
„Herody”, Lewin Brzeski,

Laureaci:

Kategoria zespołów dziecięcych:

I miejsce „Diabelskie aniołki” z Mąkoszyc,

II miejsce „Kolędziolki” z Kałkowa,

III miejsce – „Kolędnicy- Wędrownicy” z PSP nr 26 w Opolu i Teatr
Dzielnego Widza z PSP w Suchej.

Kategoria zespołów dorosłych:

I miejsce „Złoty liść” z Domu Dziennego Pobytu w Opolu,

II miejsce Społeczno-Techniczna Grupa Herodowa z Lewina Brze-
skiego,

III miejsce „Faska” z Piotrówki.

lutu

Przyznanie tytułu *Honorowego Obywatela Opolu*:

– Ryszardowi Kaczorowskiemu, ostatniemu prezydentowi Rzecz-
pospolitej Polskiej na obczyźnie,

– ks. prałatowi dr. Zygmuntowi Nabzdykowi, przez wiele lat ojcu
duchownemu w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskie-
go, opiekunowi Klubu Inteligencji Katolickiej, a także kapelanowi
Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Opolu,

– Wojciechowi Radziewiczowi, wicemistrzowi Europy oraz mi-
strzowi Polski w karate.

Nagrody Trytona Nyskiego 2005 – prestiżowe wyróżnienie osób
i organizacji najbardziej zasłużonych dla Nysy – otrzymali:

Ks. Wacław Leśnikowski – za działalność społeczną, rzeźbiarz Ma-
rian Molenda – w dziedzinie kultury i sztuki oraz Nyskie Towarzy-
stwo Gimnastyczne – w dziedzinie sportu.

Siódma edycja konkursu „*Przedsiębiorstwo Fair Play*”.
Konkurs ma promować uczciwość i etyczne postępowanie przedsię-
biorców, zarówno w stosunku do kontrahentów, klientów i pracow-
ników oraz środowiska, w którym działają.

Laureaci konkursu:

Petrochemia – Blachownia SA, Intersilesia McBride Polska Sp. z o.o., PPUH Filplast, Przedsiębiorstwo Usług Technicznych DEM-POL-ECO, EPO Sp. z o.o., ATMOTERM SA, ABRA, Spółdzielnia ODNOWA w Opolu Zakład Pracy Chronionej, PH ROBO-POL Sp.J, ZETO Opole Sp. z o.o., PPHU „VENUS” Sp.J., CHE-SPA Sp z o.o., R & M IZOP Izolacja i Serwis Przemysłowy Sp. z o.o., BUDOPAP Sp.z o.o., Wodociągi i Kanalizacja „HYDRO-KOM” Sp, z o.o., Wodociągi i Kanalizacja w Opolu Sp. z o.o.

VIII Przegląd Piosenki Religijnej „Corda Cordi”, Brzeg

marzec

Przyznanie, już po raz ósmy, ***Złoty Spinek*** – honorowej nagrody „Nowej Trybuny Opolskiej” :

– biznes – Ginter Pach – właściciel fabryki mebli tapicerowanych „Meblopax”,

– kultura – Krystian Kobyłka – reżyser, dyrektor naczelny i artystyczny Opolskiego Teatru Lalki i Aktora,

Tomasz Różycki – poeta, laureat Nagrody Kościelskich,

– postawa społeczna – ks. radca Józef Jureczek – proboszcz parafii w Krępcy i Rozwadzy,

– promocja Opolszczyzny – Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Opolskiej pod dyrekcją Bogusława Dawidowa,

– samorządność – Tadeusz Kauch – Burmistrz Ujazdu.

II Przegląd Amatorskich Zespołów Hiphopowych, Kędzierzyn-Koźle.

Festiwal „Silesia Canta”, Głubczyce. W festiwalu chórów wzięły udział zespoły z Polski i Czech.

Przyznanie Laurów Ziemi Strzeleckiej za rok 2004:

Kamila Porczyk w kategorii działalność sportowa, Tadeusz Buzanowski za działalność kulturalną, Ryszard Maśniaka jako działacz

społeczny. W kategorii działalność wychowawcza Międzyszkolny Klub Sportowy ze Strzelec Opolskich, osiągnięcia gospodarcze Józef Garbacz. Nagrodę specjalną Stowarzyszenie Ziemia Strzelecka przyznało Janowi Goczolowi.

16-23 kwietnia – *XXX Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska” 2005,*

– nagroda specjalna dla młodej aktorki ufundowana przez Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich – *Dominika Kluźniak* za rolę Jadwisi w spektaklu „Pamiętnik” wg Witolda Gombrowicza z Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy,

– nagroda za rolę drugoplanową – *Michał Światała* za rolę Twardosza w spektaklu „Dożywocie” Aleksandra Fredry z Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu,

– nagroda ufundowana przez Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A. – *Irena Jun* za rolę żeńską w spektaklu „Bieśiada u Hrabiny Kotlubaj” z Centrum Sztuki „Studio” im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie.

– 4 równorzędne nagrody za rolę męską:

Vladas Bagdonas za rolę Ignacego w spektaklu „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu,

Wiesław Cichy za rolę Fizdejki w spektaklu „...córka Fizdejki” z Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu,

Oskar Hamerski za rolę Konrada w spektaklu „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego z Starego Teatru w Krakowie,

Sławomir Maciejewski za rolę Henryka w spektaklu „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu,

Justyna Łagowska za reżyserię światła w spektaklu „...córka Fizdejki” z Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu,

Maciej Makowski za muzykę do spektaklu „Pamiętnik” wg Witolda Gombrowicza z Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy,

Anna Sekuła za scenografię do spektaklu „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu,

Jan Klata za reżyserię i opracowanie muzyczne spektaklu „...córka Fizdejki” z Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu,

Elmo Nüganen za reżyserię spektaklu „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu,

nagroda specjalna, dla **Jerzego Jarockiego**, za próbę syntezy dzieła Witolda Gombrowicza, w spektaklu „Błądzenie” wg Witolda Gombrowicza z Teatru Narodowego w Warszawie.

kwiecień

III Przegląd Amatorskich Zespołów Rockowych „Złoty Tabor” w Kędzierzynie-Koźlu.

Przed publicznością zaprezentowało się 15 zespołów, które zagrały po dwa utwory. Zwycięzcą została grupa San Quentin z Głogówka.

Uhonorowanie statuetkami „**Złotych Kalamarzy**” najlepszych szkół ponadgimnazjalnych Opolszczyzny w rankingu NTO. W kategorii licea ogólnokształcące zwyciężyło III LO w Opolu, w kategorii średnie szkoły zawodowe Zespół Szkół Mechanicznych w Opolu.

maj

16 maja – **Wręczenie Złotych Masek** – nagród dla wyróżniających się artystów teatru Opolszczyzny i Śląska. Laureatami z Opolszczyzny zostali:

- Barbara Lach – za rolę Matki w „...i odsłoniłam noc”,
- Judyta Paradzińska – za rolę Młodej w „Klątwie” i Lady Makbet w „Makbecie”,
- Andrzej Jakubczyk – za rolę Wiedźmy-Marii w „Makbecie”,
- Andrzej Mikosza – za rolę Staruszka w „Bajce o szczęściu”.

18 maja – do opolskiego ZOO przybyły z Holandii trzy *goryle* – Ashmara, Djecco i Abeccu – pierwsze od 20 lat goryle w polskich ogrodach zoologicznych.

czerwiec

Wyróżnienie na Międzynarodowym *Festiwalu Piosenki i Tańca* w Koninie otrzymał opolski zespół „Adena”.

10-12 czerwca **42. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu.**

Laureatami zostali:

GRAND PRIX 42 KFPP – Mannam – nagroda prezesa TVP.

NAGRODA ZA DEBIUT – Nana – nagroda im. Anny Jantar dla najlepszego wykonawcy w koncercie Debiuty.

NAGRODA POLSKIEGO RADIA – Monika Brodka – bezpłatna sesja nagraniowa dla jednego z uczestników koncertu Premiery.

NAGRODA TV POLONIA – Zespół Myslovitz – najpopularniejszy wykonawca za granicą.

NAGRODA DZIENNIKARZY – Mezo.

NAGRODA FOTOREPORTERÓW – Maria Sadowska.

PREMIERY:

Złota Premiera – Monika Brodka „Miałeś być”.

Srebrna Premiera – Mezo „Ważne”.

Braźkowa Premiera – zespół Golec uOrkiestra „Bo lato rozpala”.

Zakopower „Kiebyś ty...” – Nagroda jury koncertu Premiery (dyrektorzy ośrodków regionalnych TVP).

SUPERJEDYNKI:

Debiut – Monika Brodka.

Zespół – Wilki.

Wokalistka – Ewelina Flinta.

Wokalista – Krzysztof Krawczyk.

Album Pop – Kombi „c.d”.

Album Hip-Hop – Doniu „Monologimuzyka”.
Muzyka alternatywna – Lech Janerka „Plagiaty”.
Muzyka literacko-poetycka – Grzegorz Turnau „Cafe Sułtan”.
Album Rock – Kasia Kowalska „Samotna w wielkim mieście”.
Przebój – Kayah i Krzysztofa Kiljańskiego „Prócz ciebie nic”.

NOWOŚCIO ŚLĄSKU OPOLSKIM

propozycje do księgozbioru podręcznego

Dolny Śląsk : monografia historyczna / pod red. Wojciecha Wrzesińskiego. – Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006. – 915, [1] s. ; il. – (Acta Universitas Wratislaviensis ; no 2880). – Bibliogr. s. 853-868

Jest to pierwsza synteza przeszłości regionu, który w przybliżeniu swoimi granicami obejmuje dzisiejsze województwo dolnośląskie. Trudno jednak oddzielić losy Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego, dlatego wiele miejscowości z naszego regionu gości na kartach monografii.

Górnoślązacy w polskiej i niemieckiej reprezentacji w piłce nożnej – wczoraj i dziś : sport i polityka na Górnym Śląsku w XX wieku / [aut.] Paweł Czado [i in.]. – Gliwice-Opole : Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2006. – 107 s. : il., portr.

Historia życia górnośląskich futbolistów i ich kariery sportowe pokazują, jak wielki wpływ miały wydarzenia polityczne i historyczne na bieg indywidualnych losów górnośląskich sportowców. Ślązacy do gry w piłkę mieli niezwykłą smykałkę, w ciągu ostatnich dziesięcioleci kibice mogli się cie-

szyć wieloma świetnymi zawodnikami, grającymi na światowym poziomie, m.in. pochodzącymi ze Śląska Opolskiego (Engelbert Jarek, Bernard Blaut, Zbigniew Gut i in.)

Historia Góry Świętej Anny na Górnym Śląsku : opracowana na podstawie niepublikowanych źródeł przez o. Chryzogona Reischa kapłana zakonu franciszkańskiego / oprac. red. Jozefat Roman Gohly. – Wrocław : Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, 2006. – 430 s., [48] s. tabl. – Zsfg.

Dzieło ojca Chryzogona Reischa, powstałe blisko 100 lat temu, stanowi fundament wiedzy historycznej o przeszłości sanktuarium i bogatych dziejach posługi franciszkańskiej. Do niniejszego wydania dołączono indeks nazw miejscowości i nazwisk oraz słownik biograficzny, w którym przedstawiono biogramy ponad 130 zakonników. Jest to pierwsze wydanie tej pozycji na polskim rynku bibliofilskim.

Michalewski Tomasz : Piotr Świerc – życie i działalność. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2005. – 153, [1] s. : il., portr. – Bibliogr. s. 139-148

Piotr Świerc był czołową postacią życia muzycznego na Śląsku Opolskim. Muzykolog, folklorysta, pedagog, organizator szkolnictwa muzycznego na Opolszczyźnie, oto niektóre aspekty jego działalności. Rozległe i różnorodne zainteresowania realizował na kilku płaszczyznach: pisał arty-

kuły, wygłaszał odczyty, występował jako prelegent i popularyzator muzyki. Jego życie i działalność stanowią piękną kartę w historii śląskiego życia muzycznego.

Morawiec Ryszard : Od księstwa piastowskiego do województwa opolskiego. – Opole : Śl. Wydaw. ADAN, 2006. – 80 s. : il. – Bibliogr. s. 77-79

W prezentowanej pracy autor przybliży bogate dzieje wielu pokoleń Piastów ziemi opolskiej. Obok linii Piastów opolskich uwzględnił również linię brzesko-legnicką, bytomsko-kozielską, niemodlińską i strzelecką. W syntetyczny sposób ujmuje okres panowania Habsburgów, czasy prusko-niemieckie oraz współczesne województwo opolskie. Bogato ilustrowana książka szczególnie polecana jest do regionalnych księgozbiorów podręcznych bibliotek.

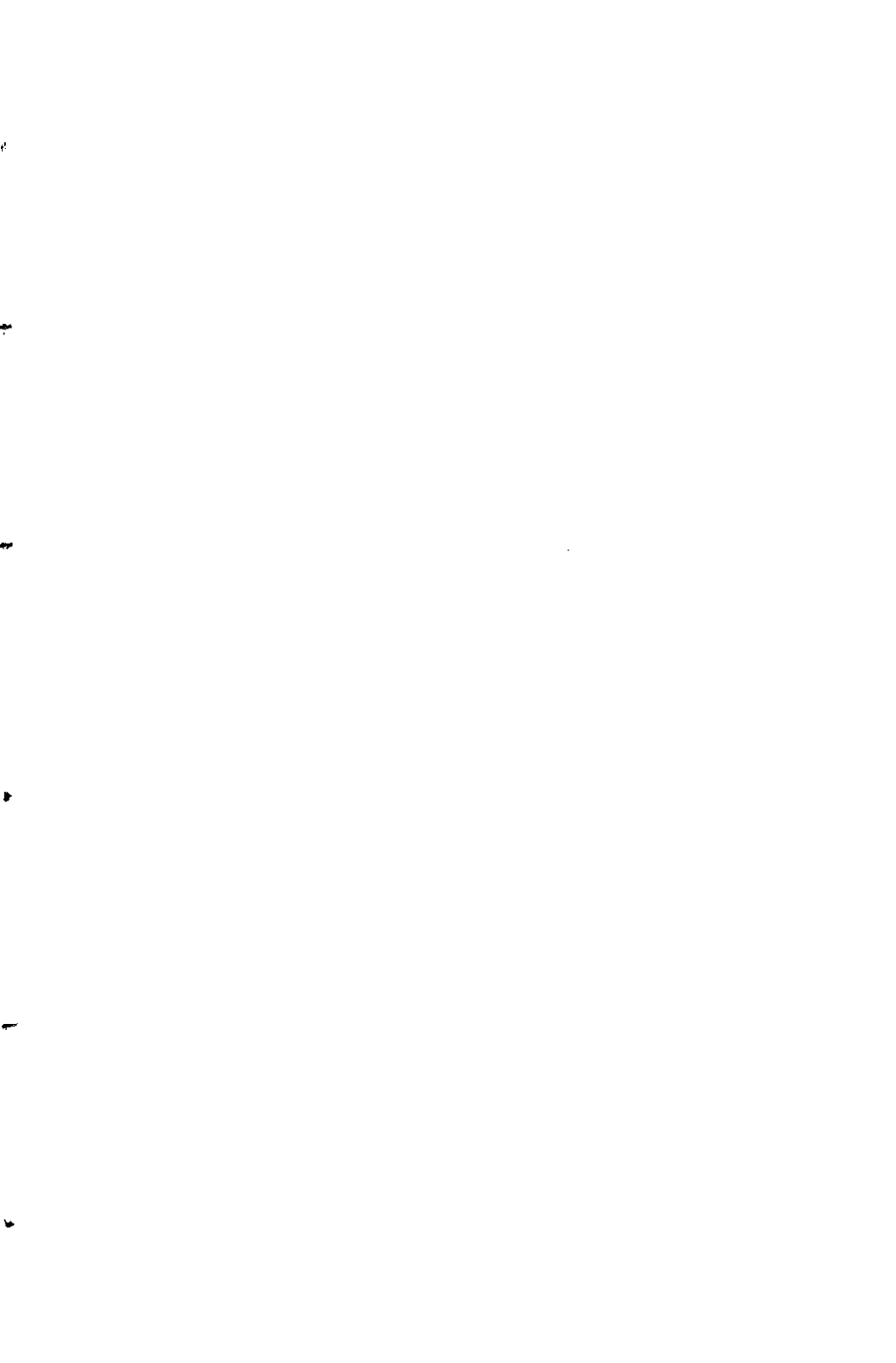
Pielgrzymowanie i sztuka : Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku / pod red. Joanny Lubos-Kozieł [i in.]. – Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005. – 564 s., [16]k. tabl. : il. – (Acta Universitas Wratislaviensis No 2846. Historia Sztuki ; t. 22)

Zgromadzone w tomie materiały, będące pokłosiem sesji naukowej, mają różny charakter – od ściśle naukowych rozpraw, poprzez eseje, aż do artykułów niemal publicystycznych. Góra Świętej Anny jako regionalne sanktuarium, ośrodek piel-

grzymkowy i odpustowy stanowi miejsce przenikania się kultur, spotkań kilku narodów i różnych grup społecznych. Łączy w sobie wiele aspektów – religijny, historyczny, kulturowy, przyrodniczy, artystyczny. Temu ostatniemu poświęcono w tomie najwięcej uwagi, prezentując sylwetki znanych i mniej znanych artystów oraz ich dzieła a także anonimowe wytwory sztuki ludowej i popularnej.

Stańczak Zbigniew : Legendy o Niwkach : garść faktów historycznych i wymyślonych... – Opole : Agencja Handlowo-Wydawnicza AlMar, 2006. – 40 s., [6] k. tabl. – Bibliogr. s. 40

To debiut mieszkańca Niwek Zbigniewa Stańczaka. W książce, pokazując życie zwykłych ludzi małej podopolskiej wsi, stworzył lekką i przyjemną legendę – do czytania w jeden wieczór. Świat realny miesza się w niej z fantazją. Autor udowodnił, że każdy z nas może pisać interesująco o swojej małej ojczyźnie, jeśli zrobi to z pasją i zaangażowaniem.

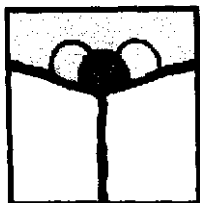


Zadania zrealizowane
przez WBP w Opolu
współfinansowane ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Wojewódzkie Centrum Kultury
w Opolu
Kulturno-Oświatowe Centrum

Rok 2006

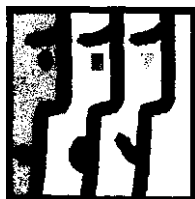
Pomagamy sobie w pracy nr 4/2006



Zadanie Wzrost aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa finansowane z Programu Operacyjnego „Promocja czytelnictwa” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zadanie było realizowane od 01.08.2006 do 31.12.2006 i miało na celu przyczynić się do wzrostu czytelnictwa w bibliotekach województwa opolskiego, które w 2005 roku posiadały małą liczbę czytelników, odnotowały spadek wypożyczeń oraz mało aktywnie działały na rzecz kultury. W zadaniu uczestniczyło 7 bibliotek stopnia podstawowego oraz 24 filie, które realizowały szereg zadań na rzecz promocji czytelnictwa w swoim środowisku. Podjęte przez biblioteki działania to między innymi: organizacja spotkań autorskich z pisarzami, prezentacja wystaw, a także organizacja imprez towarzyszących. Zrealizowano również ponad 170 form pracy z czytelnikiem w postaci konkursów, gier, kwizów, zabaw oraz wycieczek.

Założone cele zostały osiągnięte, realizacja projektu znacząco wpłynęła na liczbę czytelników, wypożyczeń oraz odwiedzin. Odnotowano wzrost czytelnictwa, z liczby 7717 w 2005 do 10878 w 2006 roku. Liczba wypożyczeń wzrosła z 17123 w 2005 roku do 20810 w 2006 roku, natomiast liczba odwiedzin z 9027 w 2005 roku wzrosła do 13793 w 2006 roku.

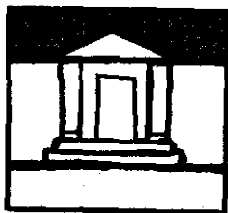


Zadanie Opolskie biblioteki na afiszu finansowane z Programu Operacyjnego „Edukacja kulturalna” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zadanie „Opolskie biblioteki na afiszu. Kampania promocyjna i szkoleniowa na rzecz zbiorowości lokalnych” było realizowane od 01.01.2006 do 13.12.2006. Zadanie składało się z dwóch działań: Uniwersytet dla bibliotekarzy i Promocja Zespołu Pałacowo - Parkowego w Rogowie Opolskim.

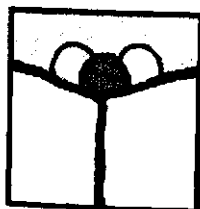
W ramach Uniwersytetu dla bibliotekarzy przeprowadzone zostały szkolenia, warsztaty, kursy i spotkania panelowe dyrektorów i kierowników bibliotek, które miały przyczynić się do poszerzenia wiedzy i umiejętności w pracy z czytelnikiem w każdym wieku.

Działanie Promocja Zespołu Pałacowo - Parkowego w Rogowie Opolskim zakładało wypromowanie Oddziału Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, który usytuowany jest w Zamku w Rogowie Opolskim. W ramach zadania zostały wydane: plakat, karty i widokówki, informatory o zamku, parku i okolicy, kalendarz. Dodatkowo została wykonana strona internetowa prezentująca Zespół Pałacowo - Parkowy w Rogowie Opolskim.



Zadanie Konserwacja zabytków piśmiennictwa w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. E. Smółki w Opolu finansowane z Programu Operacyjnego „Dziedzictwo kulturowe” Priorytet 2 Rozwój instytucji muzealnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zadanie Konserwacja zabytków piśmiennictwa w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. E. Smółki w Opolu było realizowane od 01.01.2006 do 31.12.2006. Konserwacji poddano 12 starodruków. Celem zadania było przywrócenie zabytkom piśmienniczym walorów estetycznych, artystycznych oraz historycznych. Usunięto zniszczenia mechaniczne, mikrobiologiczne i fizyczno-chemiczne. Oczyszczono i uelastyczniono oprawy skórzane, przy kilku starodrukach na podstawie zachowanych śladów zrekonstruowano zapinki i wiązania. Starodruki zostały zaopatrzone w ochronne pudła lub futerały. Konserwacja starodruków chroni je przed zniszczeniem, umożliwia naukowcom dostęp do ważnych źródeł wiedzy historycznej. Z myślą o przyszłych odbiorcach przyczynia się do zachowania kolejnych zabytków piśmiennictwa europejskiego.



Zadanie Biblioteka mieszkańcom regionu finansowane ze środków Programu Operacyjnego „Promocja czytelnictwa” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zadanie Biblioteka mieszkańcom regionu było realizowane od 01.12.2005 do 31.12.2006. Składało się z trzech działań: „Pisarz przybywa”, „Kalejdoskop różnorodności”, „Dni Książki Śląskiej”. W ramach działania „Pisarz przybywa” zostały zorganizowane spotkania autorskie dla dzieci i młodzieży w bibliotekach samorządowych województwa opolskiego. Spotkania były dla uczestników szansą zapoznania się z twórczością pisarza i cieszyły się wielką popularnością. Poprzez działanie „Kalejdoskop różnorodności” zorganizowano cykl wystaw, między innymi wystawę jubileuszową z okazji 30-lecia Zespołu Pałacowo-Parkowego w Rogowie Opolskim. Przeprowadzono także szereg lekcji bibliotecznych skierowanych do studentów i młodzieży oraz wydano publikacje o tematyce regionalnej. Działanie „Dni Książki Śląskiej” służyło organizacji imprez promujących wydawnictwa i książki o Śląsku, głównie skierowane było do osób zajmujących się literaturą regionalną oraz uczniów i studentów. Realizacja zadania umożliwiła WBP w Opolu spełnienie misji edukacyjnej oraz ugruntowało jej rolę kulturotwórczą w środowisku.



